Nr 124. Kraków, 3 Czerwca — Środa. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec . . złr. 2·50
Od 1 Czerwca do końca Września złr. 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec . . . 6 marek
Od 1 Czerwca do końca Września 20 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 2 czerwca.

Dotąd wybrano ogółem 48 posłów do Rady państwa, z których 8 należy do zjednoczonej lewicy, 4 do niemiecko-konserwatywnej frakcyi, 10 do centrum, 18 do prawego centrum, 5 do klubu Coroniniego. Prócz tego wyszedł z urny wyborczej jeden minister, jeden „dziki“ i jeden antisemita. Dokładnego rezultatu z dokonanych wczoraj wyborów do tej pory nie posiadamy. Razem wybrać miano 58 posłów, a mianowicie 12 z Wiednia, 5 z innych miast Austryi dolnej, 30 z gmin wiejskich czeskich, 6 z miast Austryi górnej, 2 z miast Bukowiny, 2 z miast Salcburga i 1 z Tryestu. Prócz tego miały Izby handlowe Tyrolu i Vorarlbergu uzupełnić wybór tamtejszych okręgów miejskich.

Walka wyborcza z szczególniejszą gwałtownością zawrzała we Wiedniu. W śródmieściu wybór Herbsta, Weitlofa i Koppa, zdaje się być zapewnionym, wybór zaś Jaquesa w ostatniej chwili nieco zachwiany. Widownią najburzliwszych scen jest Leopoldstadt, gdzie przyszło z antisemitami do krwawych starć. Liczba rannych dochodzi do 40, a zarekwirowany przez Namiestnika oddział wojska powolnie zdołał przywrócić spokój. Szanse Schneidera podniosły się, a wybór prof Suessa zachwiany.

W dniu dzisiejszym wybierają gminy wiejskie w Galicyi, Styryi, Morawie, Karyntyi, miasta w Krainie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, tudzież Izba handlowa w Salcburgu. Kurya gmin wiejskich w Galicyi wybiera 27 posłów. Pod rubryką „wybory“ podajemy nazwiska dawniejszych posłów w poszczególnych okręgach wyborczych, tudzież nazwiska kandydatów obecnych, zatwierdzonych przez komitety centralne.

Wspólny minister skarbu, p. Benjamin Kallay, w towarzystwie radców sekcyjnych Asbotha i Jansekowicza udał się do Bośni. Donosiliśmy już, iż p. minister zatrzyma się najprzód w Serajewie, a 13go czerwca przybędzie do Mostaru celem uczestniczenia w uroczystem otwarciu nowej linii kolejowej Mostar-Metkowice. Z końcem czerwca powróci p. Kallay do Wiednia.

Austryacko-węgierski poseł w Bukareszcie, bar. Mayer, otrzymał polecenie, aby w dniu dzisiejszym notyfikował rządowi rumuńskiemu wypowiedzenie austryacko-rumuńskiej konwencyi handlowej z r. 1876. Baron Mayer wręczy też rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której go zawiadomi, iż rząd austryacko-węgierski, czyniąc użytek ze zastrzeżonego mu traktatem prawa, wypowiada dotychczasową konwencyę, tak, że takowa z dniem 1 czerwca 1886 r. traci moc obowiązującą.

Mgła tajemnicy, jaka okrywa treść rozmów lorda Rosebery z księciem Bismarkiem, dotąd rozwianą nie została. Jedyną podstawą do wyprowadzenia jakich takich wniosków jest enuncyacya *Daily News* zawarta w następujących słowach: „Można być pewnym, że pomocy księcia kanclerza nie okupiła Anglia koncesyami, na któreby się parlament angielski i opinia publiczna kraju naszego zgodzić nie mogły.“

Z tych słów wynikają przynajmniej dwie rzeczy: 1) że kanclerz obiecał jakąś pomoc; 2) że za nią poczyniła Anglia jakieś koncesye na korzyść Niemiec. Więcej nieco światła rzucą może na rodzaj obiecanej przez kanclerza pomocy i rodzaj poczynionych koncesyj odpowiedzi na interpelacye jakiemi nieomieszka zapewne obsypać opozycya gabinet w parlamencie, który jutro (d. 4 b. m.) zbierze się na pierwsze swe posiedzenie po świętach.

Kwestya egipska była pewno głównym przedmiotem narad.

Na pomyślny zwrot, który w sprawie afgańskiej nastąpił, skutek narad z Roseberym nie mógł prawie wpłynąć, bo nie było na to czasu. — To też w Anglii panuje przekonanie, że Car umyślnie tak urządził, żeby krótko przed otwarciem parlamentu po świętach zawiał wiatr pomyślniejszy, a teraz *intermisticum* to z pozorami pokojowemi trwać będzie aż do nowych wyborów. W Rosyi bowiem nie obawiają się niczego więcej, jak tego, żeby dogodne jej dalszym widokom ministerstwo Gladstona nie upadło przedwcześnie i nie musiało ustąpić miejsca Torysom, którzyby dalsze zamiary Rosyi pokrzyżować mogli.

Niemamy zresztą dotąd pewności, o ile odpowiedź rosyjska usuwa stanowczo wszelkie wątpliwości, jakie dotąd pokojowemu załatwieniu sprawy afgańskiej stały na przeszkodzie. Zdanie optymistyczne, jakie na pierwszą wieść o nadejściu odpowiedzi rosyjskiej wyraziły *Daily News*, zachwianem zostało przez późniejsze półurzędowe doniesienie, że „się w tej sprawie odbywają jeszcze dalsze rokowania.“

Najświeższe wiadomości z Berlina wspominają o wątpliwościach, jakie w łonie prawniczej komisyi Rady związkowej niemieckiej powstać miały względem kompetencyi pomienionej Rady do orzeczenia w sprawie brunszwickiej w myśl, wniosku pruskiego. Komisya wyrazi podobno zdanie, że Prusy powinny się pierw postarać o uzyskanie w parlamencie niemieckim ogólnej ustawy zasadniczej, orzekającej, że w razie wygaśnięcia dynastyi książąt niemieckich w prostej linii, linie kolateralne nie mają bezpośrednio sukcedować, tylko obsadzenie tronu opróżnionego ma w takim razie zależeć od dalszych postanowień Rzeszy.

Panuje też przekonanie w Berlinie, że gdyby książę Cumberland zrzekł się teraz prawa do sukcesyi tronu brunszwickiego na rzecz syna swego, pokrzyżowałby od razu zamiary połączone z wnioskiem pruskim, bo w takim razie Rada związkowa niemiecka nie mogłaby, nawet po uchyleniu wątpliwości co do swej kompetencyi, orzec, że „stanowisko, jakie zajmuje nieletni syn księcia Cumberlanda, jest groźbą dla Niemiec, a stałoby się niebezpieczeństwem, gdyby objął tron brunszwicki.“

Telegrafowane nam wczoraj warunki, jakie sułtan turecki, idąc za radą Saida baszy, stawia Anglii za wysłanie wojsk tureckich do Suakimu, przypisują powszechnie obcym wpływom politycznym.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 1 czerwca.

Za mało jeszcze baśni szerzonych przez ruskie organa o wrzekomych nadużyciach podczas agitacyi wyborczej. Jeden z tutejszych dzienników polskich przyszedł im w pomoc, podając obszerny telegram o jaskrawym zamachu na prawa polityczne obywateli państwa, popełnionym w Kałuszu w tamtejszej czytelni ludowej. Władza polityczna miała według tego telegramu wkroczyć przebojem do lokalu tamtejszej czytelni ludowej, udaremnić zgromadzenie wyborców zwołane przez p. Romańczuka, rozwiązać za to czytelnię itd. itd. Z telegramu tego wypływałoby, że popełniony został gwałt formalny, kiedy tymczasem ze strony władzy spełniony został tylko obowiązek czuwania nad przestrzeganiem ustaw. Nie potrzeba przecież nadzwyczajnych informacyj, żeby wiedzieć, że stowarzyszenie, które, jak każda czytelnia ludowa, wytknęło sobie jako cel krzewienie oświaty między ludnością wiejską i małomiejską, nie powinno zajmować się urządzaniem zebrań politycznej natury. Gdyby to jeszcze przynajmniej chodziło o jaką czytelnię, która zawsze spełnia sumiennie swoje zadanie właściwe, a tylko chwilowo dała się porwać w wir agitacyjny. Alež właśnie o czytelni ludowej w Kałuszu powiedzieć tego nie można i z tego powodu nie zasługuje ona bynajmniej na taką protekcyę. Faktem bowiem jest, że nie teraz dopiero, lecz już w roku ubiegłym naczelnik gminy udawał się do władzy politycznej z przedstawieniem, iż wobec zdrożnej działalności tej czytelni, gminne organa policyjne nie mogą podołać swojemu zadaniu. W niedziele i święta czytelnia kałuska zamiast być przybytkiem nauki dla tych, którzy w dnie powszednie na naukę wolnej chwili nie mają, była od niejakiego czasu stale widownią gorszących libacyj. Organa policyjne patrzałyby już przez palce na wszystko, co się dzieje w obrębie lokalu czytelni, ale zgorszenie sięgało po za ten lokal i odbijało się fatalnie w całem mieście, a nawet w okolicy. Rzecz naturalna bowiem, że wśród libacyj nie mówiono o oświacie, lecz o kwestyach bieżących i to na tematy drażliwe. Wskutek tego wytwarzać się zaczęła nieznana przedtem drażliwość w stosunkach wyznaniowych i narodowościowych spokojnej ludności Kałusza i okolicy całej. Do tego wszystkiego przybyło teraz jeszcze otwarte naruszenie statutu przez urządzanie zebrań politycznej natury. Możnaby więcej o tem pisać, a niejedno z tego posłużyćby mogło za rys charakterystyczny ruskich czytelń wogóle, zakładanych ostatniemi czasy tak skwapliwie w wschodniej części kraju. Wystarczy jednak już to, co się powyżej powiedziało. Protektorowie czytelni kałuskiej znają aż nadto dobrze środki i drogi prawne, które im służą. Pokaże się — jeżeli wejdą na tę drogę — po czyjej stronie było nadużycie, a po czyjej prawo.

Minister oświecenia polecił wszystkim krajowym władzom szkolnym, aby przed nominacyą nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, ściśle badały moralną przeszłość kandydatów i kandydatek. Powód do tego dały wypadki mianowania osobistości niegodnych posady i niezdolnych do kierowania młodzieży pomimo patentów uzdolnienia teoretycznego. Chodzi tu o szczególniejsze zwrócenie uwagi na przeszłość moralną, bo i dotąd nie pomijano kwestyi moralnego zachowania się kandydatów i kandydatek.

Dawna walka między Wiedniem a Preszburgiem co do targu na woły zaczyna się cokolwiek przypominać. Ajenci preszburscy radziby dla swoich planów i konjunktur handlowych zjednać sobie producentów galicyjskich i być może, że w tym celu chwilowo ofiarują im warunki korzystniejsze od tych, jakie otrzymują z Wiednia. Ostrzedz trzeba producentów galicyjskich, aby nie dali się wziąć na lep przemijającym korzyściom, za które potem ponieśćby musieli straty kilkakrotnie wyższe. Ci sami ajenci, którzy im dzisiaj w Preszburgu złote góry przyrzekają, odstąpią ich pierwsi, jeżeli tylko konjunktury ich zostaną zaspokojone lub zaniechane. W handlu wogóle, a zwłaszcza tak ważnym dla Galicyi, jak handel wołami, nie należy nigdy poświęcać stałych i pewnych korzyści dla chwilowych tylko, chociażby nawet znaczniejszych. Zresztą powtórzyć tu wypada z naciskiem, że obecnie ajenci wiedzeni widokami korzystnemi dla swoich kieszeni, ale nie stosunki naturalne wskazują naszym producentom drogę na targ preszburski.

Biała 29 maja.

W ostatnim czasie odbyły się wybory w Białej do Rady gminnej. Koło pierwsze głosowało dnia 18 maja b. r.

Nie wspominalibyśmy wcale o tych wyborach i pominęlibyśmy takowe najchętniej milczeniem, gdyby nie napaść, której doznali Polacy w Białej, a w szczególności urzędnicy Polacy w artykule bielskiego *Wochenblatt* z d. 27 maja, napaść, która nieprawdę kojarząc z złośliwością, pozostawszy bez wyjaśnienia, mogłaby w sferach nie należycie poinformowanych wzniecić podejrzenie, jakoby przy ostatnich wyborach postępowanie Polaków w ogóle, a urzędników w szczególności, było w czemkolwiek niewłaściwem lub nieodpowiedniem.

Przedewszystkiem atoli kilka uwag celem zrozumienia sytuacyi.

Koło pierwsze w Białej mieści 52 wyborców, między którymi 24 Polaków (duchowieństwo, urzędnicy, lekarze, adwokaci etc.) Koło pierwsze wybiera jak każde inne 10 radnych i 5 zastępców. Wobec poważnej liczby Polaków w kole tem, mniemaćby wypadało, iż z koła tego zasiada w Radzie przynajmniej 4 Polaków. W rzeczywistości atoli w ostatnem trzechleciu jeden tylko Polak był radnym z koła pierwszego, jeden zresztą w całej radzie na 30 radnych.

Lecz i ten jedyny Radny polskiej narodowości był solą w oku tej partyi niemieckiej w gminie, której hasłem jest zdawna zerwanie wszelkich stosunków łączących Białę z krajem, uniemożliwienie porozumienia się Polaków z Niemcami na podstawie sprawiedliwego uznania praw wzajemnych, słowem kontr-agitacya przeciw wszelkim usiłowaniom pojednawczym, w duchu których pracuje od lat kilku tutejszy marszalek powiatowy p. Klucki. Przewodnikiem duchowym i najczynniejszym agitatorem tej wrogiej Polakom partyi w Białej jest Dr Rosner, poseł na sejm, były uczeń Wszechnicy Jagiellońskiej, któremu swego czasu jedynie stypendya polskie krajowe dopomogły do ukończenia studyów.

Otóż przed ostatniemi wyborami do Rady gminnej, owa wroga nam partya niemiecka wydała hasło, aby żadnego Polaka do Rady nie wybierać i złożyć Radę wyłącznie niemiecką. Polacy z swej strony postawili z koła pierwszego trzech kandydatów z grona swego, ludzi inteligentnych, spokojnych, od lat wielu w Białej zamieszkałych, godząc się zresztą na to, aby siedmiu innych radnych w kole pierwszem wybrano z grona Niemców umiarkowanych.

Skromne to i sprawiedliwe żądanie Polaków skrajna falanga niemiecka nazwała rzeczą niesłychaną, gwałtem przeciw narodowości niemieckiej, i pod hasłem: *der Gemeinderath wird polonisirt, das Deutschtum ist bedroht* rozpoczęto szaloną agitacyę, aby tylko żadnego Polaka do rady niedopuścić.

W dzień wyborów 18 maja b. r. stanęło do urny 46 wyborców. Losy się ważyły, bo wobec równej prawie siły obydwóch obozów jeden lub dwa głosy rozstrzygały. Komisya wyborcza złożona przeważnie z Niemców skrajnego zakroju, aby zwycięstwo zapewnić swej partyi, unieważniła głos jeden polski dany na zasadzie prawnego pełnomocnictwa, a natomiast przyjęła za ważne cztery głosy swych adherentów, oddane przez zastępców, pomimo iż nie zachodziły prawne warunki głosowania przez pełnomocników, i pomimo iż stawający zastępcy nie wykazali się nawet legalnemi plenipotencyami.

Wobec takiego postępowania przy wyborach, z kandydatów polskich jeden tylko wybrany został do Rady — a jak bardzo losy wyborów się ważyły, dowodzi ta okoliczność, że główny agitator partyi niemieckiej Dr Rosner otrzymał, już z owemi nielegalnemi czterema głosami, o których wspomnieliśmy, razem tylko 25 głosów, podczas gdy z kandydatów polskich otrzymał jeden 25 a dwaj następni po 20 głosów.

Przeciw postępowaniu nieprawnemu przy wyborach wnieśli Polacy tutejsi zarzuty do Namiestnictwa.

Wspomniany na wstępie artykuł *Wochenblattu* w wyrazach pełnych prostactwa zarzuca Polakom w Białej wogóle, a urzędnikom w szczególności „brak uszanowania dla narodowości niemieckiej“, „zamiar pozbawienia Niemców bialskich ich odrębności narodowej“ — zarzuca im dalej, iż przy wyborach ostatnich „kierowali się prywatą i osobistemi widokami“ — i że podpisujący protest przeciw wyborom, działali jedynie „ze względów osobistych korzyści.“

Napaść tę odpieramy stanowczo. Zaciekłość przeciwników naszych sięga tutaj po za granice dozwolone. Można być różnego zdania w kwestyach gminnych lub narodowych, ale zarzucać Polakom tutejszym nizkie motywa przy głosowaniu, dlatego, że nie głosowali po myśli skrajnej partyi niemieckiej, to rzecz niegodna, oburzająca, nikczemna!

Polacy tutejsi odznaczają się w sprawach wszelkich politycznych i narodowych jak największem umiarkowaniem, cierpią raczej i znoszą spokojnie prowokacye skrajnego obozu Niemców, nigdy zaś sami nie występują zaczepnie.

Urzędnicy tutejsi wszelkich kategoryj, rzec to możemy bez przesady, są wzorem prawdziwego taktu, sprawiedliwości i umiarkowania, i nigdy się nie zdarzyło, aby którykolwiek z nich zajmował się jakiemiś agitacyami. Grzechem i zbrodnią ich jedyną jest, że są Polakami, i tego im Niemcy „nieprzejednani“ przebaczyć nie mogą, chociaż zresztą cała ludność niemiecka przyznaje, iż pod kierownictwem obecnych urzędników Polaków, wszelkie sprawy sądowe i rządowe w powiecie bialskim daleko lepiej i szybciej załatwiane bywają, niż za czasów niemieckich urzędników, o których działalności niejeden smutny szczegół dzienniki opowiadały.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Hleszczawie Jana Krzyżaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Kuniuszkach tuligłowskich Annę Bełdowską rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły, i tymczasową nauczycielkę młodszą Marcelę Łysakowską, w Rożniatowie, rzeczywistą młodszą nauczycielką szkoły etatowej w Rożniatowie.

Mianowania w c. k. armii. Jenerał-major Ferdynand hr. Degenfeld Schonburg na własną prośbę i na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Urlopowany major pułku piesz. Nr 10, Hugo Kranner, na podstawie ponownego superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

Major pułku pieszego Nr 20, Andrzej Muck, mianowany komendantem batalionu strzeleckiego Nr 21.

Wybory.

Dziś przystępują do urny wyborczej reprezentanci kuryi gmin wiejskich w Galicyi. Kurya ta wybiera 27 posłów do Rady państwa. Komitet centralny krakowski zatwierdził kandydatury w 10 okręgach wyborczych, a komitet centralny lwowski w 17 okręgach wyborczych. Niniejsza tabelka zawiera nazwiska dawniejszych posłów w poszczególnych okręgach wyborczych, tudzież nazwiska obecnych kandydatów, zatwierdzonych przez odnośny komitet centralny.

	Okręg wyborczy mniejszych posiadłości	Dawniejszy poseł	Obecny kandydat, zatwierdzony przez komitet centralny
1.	Kraków-Chrzanów-Wieliczka	X. Jędrzej Gołda	X. prof. Władysław Chotkowski
2.	Biała Zywiec	JE. minister bar. Floryan Ziemiałkowski	JE. minister baron Floryan Ziemiałkowski
3.	Wadowice-Myślenice	X. Ignacy Zapałowicz	Józef Popowski
4.	Nowy Sącz-Limanowa-Nowy Targ-Grybów	X. Jan Chełmecki	Leonard Jarosz, prezydent sądu
5.	Bochnia-Brzesko	Dr Stanisław Madeyski	Jan hr. Stadnicki
6.	Tarnów-Pilzno-Dąbrowa	Jan hr. Stadnicki	Ryszard Zawadzki, prez. sądu
7.	Ropczyce-Mielec-Tarnobrzeg	Jan hr. Tarnowski	X. kanonik Ludwik Ruczka
8.	Rzeszów-Kolbuszowa	Zdzisław hr. Tyszkiewicz	Zdzisław hr. Tyszkiewicz
9.	Łańcut-Nisko	Antoni Oborski	Antoni Oborski
10.	Jasło-Gorlice-Krosno	Józef Jasiński	Józef Jasiński
11.	Sanok-Brzozów-Lisko	Gniewosz Edw., radca dw.	Gniewosz Edward, radca dworu
12.	Przemyśl-Dobromil Mościska	Tyszkowski Antoni	Tyszkowski Antoni
13.	Jarosław-Cieszanów	Jan hr. Krasicki	ks. Jerzy Czartoryski
14.	Sambor Staremiasto-Turka-Rudki	Jan hr. Zamoyski	August hr. Łoś
15.	Stryj-Mikołajów-Drohobycz	Bazyli Kowalski	Xenofon Ochrymowicz
16.	Kałusz-Dolina-Bóbrka	Dyonizy Kułaczkowski	X. Michał Siengalewicz
17.	Lwów-Gródek-Jaworów	Dawid Abrahamowicz	Dawid Abrahamowicz
18.	Żółkiew Sokal-Rawa	Aleksander Hulimka	Dr Roman Decykiewicz
19.	Brody-Kamionka	Tytus Kielanowski	Tytus Kielanowski
20.	Złoczów-Przemyślany	Ignacy Zborowski	Tomasz hr. Stadnicki
21.	Brzeżany-Rohatyn-Podhajce	Roman hr. Potocki	Roman hr. Potocki
22.	Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna Tłumacz	Julian Puzyna	X. Kornel Mandyczewski
23.	Kołomyja-Kossów-Śniatyn	X. Jan Ozarkiewicz	X. Jan Ozarkiewicz
24.	Zaleszczyki-Borszczów-Horodenka	Antoni Chamiec-Jaxa	Antoni Chamiec-Jaxa
25.	Buczacz Czortków	Mikołaj Wolański	Mikołaj Wolański
26.	Trembowla-Husiatyn	Erazm Wolański	Władysław Czajkowski
27.	Tarnopol Zbaraż-Skałat	JE. Kazimierz Grocholski	JE. Kazimierz Grocholski.

Z powodu, że przedwyborczy powiatowy komitet w Tyśmienicy postawił kandydaturę Dr Bilińskiego, stanisławowski zaś komitet stawia kandydaturę Dr Mroczkowskiego — wydelegował centralny komitet krajowy dla wschodniej części kraju hr. Antoniego Golejewskiego do wymienionych powiatów, ażeby starał się wpłynąć na porozumienie i zgodne postępowanie wyborców w pomienionych powiatach, przy akcie wyborczym.

Niedzielne zgromadzenie wyborców m. Lwowa skończyło się znowu na wysłuchaniu nowej mowy kandydackiej p. Lewakowskiego. JE. Dr Smolka nadesłał list, w którym oświadcza, iż przeszłość jego, akcya i wiara polityczna są wyborcom dobrze znane i że za wysoki zaszczyt poczytywać sobie będzie, jeśli go wyborcy ponownie zaufaniem obdarzą. Wezwani jeszcze do kandydowania pp. Kubala, Rutowski i Romanowicz listownie oświadczyli, iż o mandat poselski ze stolicy kraju ubiegać się nie będą.

Zgromadzenie wyborców miasta Krakowa.

Na zaproszenie Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, jako przewodniczącego komitetu przedwyborczego miejskiego, zebrali się wczoraj wieczorem wyborcy miasta Krakowa w sali Rady miejskiej, by wysłuchać sprawozdania z dotychczasowych czynności komitetu przedwyborczego, które złożyć miał w imieniu komitetu prof. Dr Zoll, i by wysłuchać wyznania wiary politycznej kandydatów, ubiegających się o mandat poselski z Krakowa, a wreszcie przez głosowanie wyrazić swą wolę, których mianowicie kandydatów pragną wysłać do Rady państwa.

Zgromadzenie wczorajsze było liczne, zebrało się bowiem na nie 192 wyborców, a między nimi znajdowała się poważna liczba izraelitów tak postępowych, jak starowierców. Inteligencya zebrała się też licznie, a zastęp rzemieślników był wcale poważny, słowem, wszystkie sfery wyborców i wszystkie gałęzie zawodów miały wczoraj swoich przedstawicieli.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący Dr Szlachtowski, a zaprosiwszy na sekretarza p. Ludomiła Germana, udzielił głosu sprawozdawcy komitetu przedwyborczego miejskiego prof. Drowi Zollowi, który przemówił następnie:

Na mocy uchwały zapadłej na posiedzeniu komitetu przedwyborczego z dnia 27 maja, mam zaszczyt złożyć Szanownym Panom Wyborcom następujące sprawozdanie.

Zaraz na pierwszem posiedzeniu komitetu z dnia 17 maja, zgłoszone zostały kandydatury pp.: Leona Chrzanowskiego, Dra Jonatana Warschauera i Dra Maksymiliana Zatorskiego. Komitet uchwalił nadto do zgłoszenia innych kandydatur wyznaczyć kilkodniowy termin, w ciągu którego na ręce przewodniczącego nadeszły trzy pisma, dwa zalecające kandydaturę Dra Warschauera, trzecie zgłaszające kandydatury pp.: Adama Asnyka, hr. Stanisława Mieroszowskiego, Dra Oczapowskiego, Mieczysława Pawlikowskiego, Dra Jonatana Warschauera i Dra Ferdynanda Weigla.

Jednakże jeszcze na posiedzeniu z dnia 17 maja oświadczył b. prezydent miasta Dr Weigel, iż stosunki jego osobiste nie pozwalają mu przyjąć w obecnej chwili mandatu do Rady państwa. To samo uczynił hr. Mieroszowski na zgromadzeniu publicznem przy zdaniu sprawy ze swych czynności poselskich w Izbie deputowanych.

PP. Asnyk i Dr Oczapowski, pierwszy na posiedzeniu z dnia 27 maja, drugi w piśmie wystosowanem do przewodniczącego komitetu i ogłoszonem w dziennikach, również oświadczyli, że nie mają zamiaru ubiegania się o mandat do Rady państwa, a wreszcie od p. Mieczysława Pawlikowskiego otrzymałem upoważnienie do oświadczenia Szanownym Panom, że bez jego wiedzy umieszczono go na liście, i że wcale nie miał zamiaru kandydowania do Rady państwa.

Wobec tego wszystkiego objawiono w komitecie tylko zdziwienie, jakim sposobem jedne i te same osoby zgłaszać mogły aż sześciu poważnych kandydatów naraz, wiedząc przecie z góry, że czterech z nich upaść musi koniecznie, i dlaczego panowie, zgłaszający te kandydatury, nie zapytali się przedtem tych, których kandydatury stawiać pragnęli, czyby mandat do Rady państwa przyjąć chcieli, lub nie.

Rozpatrywano się zresztą w komitecie najprzód pomiędzy dotychczasowymi posłami, reprezentującymi nasz starożytny gród w Radzie państwa i na Sejmie krajowym. Jest ich, jak wiadomo, 5ciu, mianowicie pp.: Chrzanowski, Majer, Mieroszowski, Weigel i Zatorski, a gdy pp. Mieroszowski i Weigel oświadczyli, iż mandatu do Rady państwa przyjąć nie chcą, zaś prezes Majer jako członek Izby panów mandatu takiego przyjąć nie może, pozostało się więc z dotychczasowych posłów tylko dwóch, t. j. Chrzanowski i Zatorski, za którymi właśnie przeważna większość głosów na posiedzeniu komitetu przedwyborczego się oświadczyła, albowiem na 45 głosujących pierwszy otrzymał 40, drugi 43 głosy.

Kandydatura Dra Warschauera zgłoszoną została na pierwszem posiedzeniu komitetu przedwyborczego przez Dra Weigla, który ją popierał już ze względu na bardzo poważną ilość głosów, jaką ten obywatel przy dawniejszych wyborach był pozyskał. Pisma zalecające tę kandydaturę, opatrzone zaś były: jedno trzydziestoma, drugie sześćdziesięcioma podpisami. Mimo to oświadczyły się za nią w komitecie tylko cztery głosy.

Komitet przedwyborczy zalecając szan. panom wybór pp. Leona Chrzanowskiego i Maksymiliana Zatorskiego na posłów do Rady państwa, czyni to z następujących powodów.

Poseł Zatorski reprezentował gród nasz w Radzie państwa przez 4 lata i stał się godnym następcą nieodżałowanej pamięci poprzednika swego Andrzeja Rydzowskiego (*brawo*). Pracował tam bez rozgłosu, ale dużo i skutecznie (*brawo*), przeprowadził bowiem niektóre bardzo ważne ustawy i zawsze przestrzegał w nich silnie stanowiska autonomicznego naszego kraju (*brawo*). Jako przykład niech służy ustawa naftowa, która uchwaloną została zgodnie z życzeniami kraju, tudzież ustawa o rybołostwie, w której obszerny zakres pozostawiony został ustawodawstwu krajowemu. Posłowi Zatorskiemu najłatwiej też przychodzi przeprowadzić i najtrudniejsze sprawy, jest to bowiem osobistość, wzbudzająca w każdym, kto się z nim zetknie, najżywszą sympatyę (*huczne brawo*) i wiadomem powszechnie, iż nawet lewica w Radzie państwa, tego właśnie posła, jakkolwiek zawsze

z całą siłą bronił stanowiska prawicy, a w szczególności naszej delegacyi, wielkim otaczała szacunkiem.

Niedawno temu sprawozdanie jego z czynności poselskich bardzo pochlebnie przyjętem zostało przez zgromadzenie wyborców, komitet ma też niepłonną nadzieję, że Szanowni Panowie zaszczycicie go ponownie swojem zaufaniem i mandat, który tak zaszczytnie sprawował i czysty w ręce Wasze oddał, z zupełnym spokojem i nadal mu powierzycie *(huczne brawo)*. Stanie on zresztą zaraz przed Wami i rozwinie swoje poglądy na obecną sytuacyę, a w szczególności na stanowisko, jakie zająć powinniśmy w przyszłej sesyi Rady państwa. Dlatego wstrzymuję się od dalszego popierania tej kandydatury.

Drugi kandydat, p. Leon Chrzanowski należy do tych rzadkich mężów, których nazwać można zawodowymi posłami. Życiu publicznemu poświęcił się bowiem całkowicie, a na każdem stanowisku, na które go powołało zaufanie współobywateli, wywiązał się z przyjętych na się obowiązków bardzo zaszczytnie i sumiennie *(brawo)*. Zasługi jego znane są powszechnie. Wszakże wiemy wszyscy, iż od początku przyznania autonomii naszemu miastu i krajowi, był on jednym z najczynniejszych członków Rady miejskiej i Sejmu krajowego, posłował zarazem i do Rady państwa, a gdybyśmy chcieli sobie zadać pracę wyliczenia wszystkich spraw, w których brał udział, praca taka byłaby mozolną i nie łatwą, a nierównie prędzej doszlibyśmy do celu, gdybyśmy się zapytali, ile to było spraw, w którychby się nie był rozpatrywał i w którychby światłego zdania swego nie był objawił, bobyśmy się dopiero przekonali, że takich właśnie spraw bardzo było mało *(brawo)*. To też obszerniej działalności posła tego omawiać tu nie potrzebuję, wystarczy, jeżeli nadmienię, że jego inicyatywie Kraków zawdzięczać będzie niższe taryfy dla węgla na kolei północnej z Szczakowy, tudzież połączenie kolei północnej z transwersalną w obrębie rejonu fortyfikacyjnego, następnie, jeżeli przypomnę, iż poseł ten już począwszy od r. 1867 zawsze poruszał myśl podjęcia regulacyi rzek w naszym kraju, i że raz z posłem Hausnerem, drugi raz z posłem hr. Mieroszowskim bardzo znakomite w tym przedmiocie wypracował memoryały.

Poseł Chrzanowski odznaczał się zawsze nieskazitelnością charakteru, niezawisłością i głębokim patryotyzmem *(brawo!)*. W postępowaniu swem kierował się jedynie siłą przekonania swego i nie oglądał się na żadne uboczne względy, nie brakło mu też nigdy odwagi cywilnej, aby przekonaniu temu należyty dać wyraz, kiedykolwiek wymagał tego wzgląd na dobro kraju i narodu naszego *(brawo!)*

Że mąż ten zaszczytnie i godnie reprezentować będzie starożytny gród nasz w Radzie państwa, o tem nikt nie wątpi, nasunąćby się mogło tylko pytanie, dlaczego kandydatura jego, zapewniona w okręgu, który go dotąd wybierał, postawioną została właśnie w mieście naszem? W zapytaniu tem leży najprzód odpowiedź, usprawiedliwiająca posła Chrzanowskiego, dlaczego sam nie staje dzisiaj wobec szan. Panów. Pominąwszy bowiem, że kandydując z miasta po trzykroć do Sejmu krajowego, miał już nieraz sposobność objawienia zapatrywań i poglądów swoich politycznych wyborcom miasta Krakowa, podnieść tu musimy tę okoliczność, że poseł Chrzanowski obecnie sam nie ubiega się o mandat z miasta Krakowa, bo przecież posłował dotąd z innego okręgu, ale że komitet przedwyborczy postawił jego kandydaturę, zapewniwszy się tylko przedtem u niego, iż w razie wyboru mandat ten rzeczywiście przyjmie. — A że komitet w taki właśnie postąpił sposób, przyczyna tego jest bardzo łatwą do odgadnięcia.

Poseł Chrzanowski jest radcą miasta Krakowa od chwili zawiązania się Rady miejskiej, poseł Chrzanowski już od 14 lat zajmuje krzesło sejmowe na mocy mandatu, powierzonego mu z miasta Krakowa, przedtem bowiem wybierany był z okręgu większej własności — poseł Chrzanowski gorliwie bronił zawsze i wszędzie interesów tego miasta — samo przeto poczucie wdzięczności wymaga tego, aby obecnie, kiedy miasto ma sobie oddany mandat od posła, który nie chce nadal iść do Rady państwa, ofiarowało go mężowi, którego tylokrotnie zaszczyciło swem zaufaniem, który zaufania tego nietylko nigdy nie zawiódł, ale w całej pełni zawsze mu odpowiedział, który też najpewniejszą daje nam rękojmię, że z tego zaszczytnego acz trudnego zadania wywiąże się jaknajlepiej, z prawdziwą chlubą dla naszego miasta *(brawo!)*. Kiedy więc już mamy pewność, że poseł Chrzanowski mandat ten w razie wyboru przyjmie, oddajmy mu go w uznaniu jego zasług, jakie tyle razy dla naszego prastarego grodu położył i miejmy przekonanie, że spoczywać on będzie w rękach silnych i wypróbowanych, w rękach pewnych i godnych *(huczne brawo)*.

Otóż to była myśl, która komitet spowodowała do postawienia tej kandydatury. A teraz upraszam Panów, abyście, idąc za propozycyą komitetu tak dzisiaj, jakoteż w dzień wyboru, głosy wasze oddali pp. Chrzanowskiemu i Zatorskiemu. *(Huczne oklaski)*.

Gdy nikt po tej mowie głosu nie zażądał, Przewodniczący oświadczył, iż upoważniony przez Komitet, zapytał pisemnie p. Leona Chrzanowskiego, czy w razie wyboru przyjmie mandat z Krakowa, na co szanowny poseł odpowiedział, iż zastosuje się do woli wyborców. Przewodniczący wezwał potem kandydata prof. Dra Zatorskiego, aby wyłuszczył wyborcom swoje zapatrywania i stanowisko polityczne. Gdy na trybunie stanął Dr Zatorski, powitany został głośnemi i chwilę trwającemi oklaskami, a gdy się te uciszyły, przemówił w te słowa:

Szanowni Panowie!

Posłuszny wezwaniu Komitetu przedwyborczego, mam zaszczyt przedstawić się Szanownym Panom jako kandydat.

Orzekniecie wyborem, że komu innemu dajecie mandat, akt taki utwierdzi moje osobiste zdanie, że lepiej usłużę krajowi na katedrze, którą w Jagiellońskiej szkole zajmuję, a w której praca równie zaszczytna, jak mandat.

Niedawno składałem z tego miejsca sprawozdanie z moich czynności poselskich.

Otwarcie i szczerze przedstawiłem szan. panom moje zapatrywania, które łaskawego od was doznały przyjęcia.

Nawet pisma opozycyjne przyznały mi całą dobrą wiarę, zarzucając jedynie, żem uległ złudzeniu.

Lecz i ten zarzut nie ma podstawy. Złudzenie bowiem stanowią owe marzenia różowe, nadzieje, których spełnienie wydaje się bliskiem i niezawodnem.

Dziecięctwo i wiek młodzieńczy stanowią słusznie zwany wiek złudzeń, w nim przyszłość przedstawia się w najświetniejszych barwach, a każda przeszkoda w dopięciu celu najłatwiejszą do zwalczenia.

Z wieku tego dawno niestety wyszedłem, a trzydziesto-letnia walka w praktycznych zawodach życia nauczyła mię patrzyć trzeźwo i unikać złudzeń.

Wchodząc jako Polak do parlamentu austryackiego, miałem jasne pojęcie tego, wśród jakich trudności działać wypadnie, czego się można spodziewać, co da się uzyskać.

Inne nowe pismo, którebym nazwał półopozycyjnem, bo choć z różnemi zastrzeżeniami, jednak broni delegacyi, a zarazem uśmiecha się do opozycyi, umieściło o ubiegłej sesyi szereg artykułów pod tytułem „Z teki poselskiej".

Artykuły te zawierają niektóre cenne rady i wskazówki na przyszłość, a w Nrze 4 raczyły bez wymienienia nazwiska wspomnąć i o mojem sprawozdaniu.

Policzony zostałem do posłów optymistów i spotkał mię zarzut, żem upojony sentencyą: „myśmy poważni i poważani, my mamy udział w rządzie wielkiego państwa."

Zaprawdę nie pojmuję pessymizmu autora tych artykułów co do owej sentencyi. *(Brawo!)*

Dlaczego powagę i poważanie uważa za upajający optymizm, w to wchodzić nie mogę.

Mnie się zdaje, że na posłów wybierają ludzi poważnych, grono więc takich ludzi musi być poważnem, a gdy niem jest, musi być i poważanem; zresztą twierdzenie to tego nieznanego mi autora grzeszy trochę brakiem konsekwencyi; artykuły owe żądają bliższych ściślejszych stosunków między rządem, prawicą a nami, a przecież z gronem niepoważnem i niepoważanem nikt, ani rząd, ani żadne stronnictwo w stosunki wejśćby nie chciało. *(Huczne oklaski!)*

Że zaś mamy udział w rządzie wielkiego państwa, to nie sentencya, lecz fakt, skoro dwóch członków delegacyi zajmuje zaszczytne miejsce w Radzie Korony.

Nakoniec słyszałem zarzut, że w sprawozdaniu mojem stanąłem zanadto po stronie rządu. Szanowni panowie! z rządem nie mam żadnych stosunków; stanąłbym dziś przeciw niemu, gdybym miał pewność, że inny rząd większe krajowi naszemu zapewni korzyści; lecz pytam, czy który z szan. panów da mi na seryo polecenie działać na obalenie obecnego rządu?— nie... więc też tak dla ulżenia wątrobie, popularności lub zabawki politycznej, mogącej być szkodliwą dla kraju, nie oskarżałem rządu, bom patrzał na to, co i jak się działo, i przekonanie, jakiego nabyłem, wyraziłem w mojem sprawozdaniu. *(Brawo!)*

Bez złudzeń i bez optymizmu przedstawiłem szan. panom bilans działania delegacyi polskiej i bilans ten był korzystnym.

Zapewne to sprawozdanie, a może uznanie potrzeby wyboru do delegacyi ludzi, w służbę parlamentarną nieco wprawionych i fachowych, stało się przyczyną, dla której komitet przedwyborczy moją ponowił kandydaturę.

Poddając się woli tak poważnego grona obywateli, zająłem to miejsce, by za zwyczajem przyjętym złożyć przed panami moje wyznanie polityczne.

Mógłbym może prosić o zwolnienie od tego, bo niejednokrotnie — i jak wspomniałem niedawno — ztąd przemawiałem, a szan. panowie, raczyliście mię słuchać i zaszczycić waszem zaufaniem.

Skoro jednak wyznanie takie jest obowiązkiem kandydata, skoro dziś nowi przystępują wyborcy, nie uchylam się od tego obowiązku, i choć w krótkości rzecz wyłożę; w krótkości, aby i innym kandydatom pozostawić czas do przedstawienia się i panów zbyt nie nużyć.

Jaki będzie skład nowej Rady, nie wiem, jest nadzieja, że prawica znajdzie się w tym samym składzie, nawet wzmocniona. Będący w zawiązku klub centrum, jeżeli się zawiąże i przestrzegać zechce swego programu, w niejednej sprawie stanąć będzie musiał po naszej stronie, jak równie i my niejedno z jego żądań poprzeć będziemy mogli.

W jakim kierunku działać będzie rząd, mamy wskazówkę w mowie tronowej z dnia 22 kwietnia t. r.

Rząd dalej dążyć będzie do spełnienia położonego sobie zadania, by stojąc ponad stronnictwami, utrwalić zgodę i pokój wewnątrz krajów, przestrzegać zapewnionego ustawami równouprawnienia poszczególnych narodowości, i podjąć zadania polityczne i ekonomiczne, zmierzające do uchylenia niedoboru i rozwiązania stojących na porządku dziennym kwestyj socyalnych.

Działanie nasze wobec tego, zdaje mi się, powinno być skierowane nie ku temu, aby rządzić Austryą, lecz abyśmy w Austryi mogli rządzić sobą sami, a więc korzystając umiarkowanie z większości, bo bardzo energiczne występywanie jakiego sobie niektórzy życzą, przyniosłoby często większą szkodę, niż pożytek — dążyć do rozszerzenia samorządu krajowego w każdym kierunku, starać się pilnie i bacznie o podniesienie dobrobytu kraju, w czem jedno z pierwszych miejsc zajmuje poddźwignięcie i rozwój przemysłu, sprzeciwiać się obciążeniu, któremubyśmy podołać nie mogli, czuć i przestrzegać łączności delegacyi z Sejmem, a według tego, w każdej kwestyi da się znaleźć właściwa droga działania. *(Oklaski)*.

W parlamentach daje siłę większość, aby ją uzyskać, należy szukać przymierzy.

Najlepszym łącznikiem w takich przymierzach są interesa wspólne, te znajdą się znów pewnie po stronie prawicy.

Delegacya jednak nasza w tych przymierzach, jak dotąd, tak i nadal winna zachować swą samodzielność, pozostać polską, stać zawsze na stanowisku czysto polskiem, to bowiem zapewnia jej powagę i to znaczenie, jakich używa wobec Izby i rządu. Posłowie pracować muszą w parlamencie w kierunku politycznym i prawodawczym. Jako prawnik, garnąłbym się bardziej do pracy prawodawczej, bo do tego mój zawód i choć skromny zasób wiedzy więcej mię uzdatniają. Rozumie się jednak, że nie mógłbym być obojętnym na kwestye polityczne.

Prace ustawodawcze będą dla naszej delegacyi zadaniem bardzo ważnem, bo z powodu prawdopodobnego ułożenia się stronnictw wielki udział brać w nich będzie musiała, a większa liczba sił fachowych ułatwić tylko może spełnienie tego zadania.

Przejęty tem przekonaniem, że poseł polski działać nie może inaczej, jak zgodnie z Kołem, gdybym znów był posłem, wstąpiłbym do Koła i stosował się bezwarunkowo i bezwzględnie do jego uchwał, bo Koło to jest naszą siłą. *(Huczne oklaski)*.

Nie miałem zamiaru rozwijać tutaj przed szan. panami programu politycznego, program to rzecz łatwa i wdzięczna dla kandydata, jeżeli pragnie małym zachodem wywinąć się z trudności kandydackich, ileż to bowiem programów nie napisano już?

Dobrą i na długiem doświadczeniu opartą radę dał w 1879 wobec całej powodzi programów różnych, weteran i wielka powaga parlamentarna, p. Herbst: „nie programów patrzcie, kóre są zawsze papierowe, ale patrzcie ludzi, których walczyć posyłacie.."

Otóż szan. panowie najlepszy program taki: zrobić, co będzie można i co chwil płynących szczęśliwa sposobność nadarzy, zrobić szczerze i wedle dobrej woli.

Tych kilka uwag może wystarczy, aby szan. panom dać podstawę do osądzenia czy mi nadal możecie powierzyć Wasz mandat, którego udziela 4150 wyborców, a z tych znaczna część starozakonnych. Zdaje mi się być rzeczą zbyteczną zapewniać, że jako poseł obronę interesów moich wyborców, bez względu na wyznanie, uważać muszę za swój obowiązek. Podnoszący się tu i owdzie antysemityzm uważam za objaw chorobliwy, za bliskiego kuzyna komunizmu, z którym walczą społeczeństwa. Nasi obywatele starozakonni, chcą być Polakami i kraj ten kochać, a więc pod godłem wolności i równości zapewnionej ustawami, bronić się i działać z nimi dla dobra ojczyzny, jest zadaniem politycznem i patryotycznem. *(Burzliwe i długotrwałe oklaski)*.

Dr Klein interpelował kandydata, jak się zapatruje na kwestyę unii cłowej Austryi z Niemcami, do której dążą pewne koła w monarchii, a między innemi, jak się interpelant mylnie chyba wyraził, także Polacy. Dr Zatorski odpowiedział interpelantowi, że unii takiej zawsze będzie przeciwny, albowiem nie odpowiada ona naszym interesom.

Gdy nikt więcej głosu nie żądał, Przewodniczący zarządził głosowanie kartkami, zapraszając na skrutatorów pp. Müldnera Henryka, administratora *Czasu*, prof. Dra Grabowskiego, Dra Wilkosza Władysława, Dra Pieniążka Karola, r. m. Armółowicza Stanisława i Dra Cyfrowicza Leona.

Rezultat głosowania okazał się następujący:

Na 192 głosujących, otrzymał prof. Dr Zatorski 185 głosów; p. Leon Chrzanowski 181 głosów; Dr Warschauer 5 głosów; p. Romanowicz 4 głosy, Dr Weigel 2 głosy; pp. Asnyk i Madejski po jednym głosie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 czerwca.

Procesye z powodu święta Bożego Ciała, rozpoczynające się we czwartek, były od najdawniejszych czasów w mieście naszem obchodzone z najwyższem namaszczeniem i najwzorowszem nabożeństwem wiernych. Nikt się nie znalazł, ktoby jako widz przypatrywał się tej katolickiej uroczystości, lecz każdy brał w niej udział, i przestrzegano surowo, aby dla nikogo nie była ona prostem widowiskiem. Od lat kilku zakradł się zwyczaj wyglądania podczas odbywającej się procesyi z okien, które dawniej szczelnie bywały zamknięte, a co więcej, rozmawiania, a nawet jak się to zdarzało, palenia cygar. Spodziewać się należy, że zwyczaj ten noszący na sobie cechę co najmniej osłabienia pojęć o wzniosłości tego obrzędu religijnego, a potępiany przez ogół wiernych, usuniętym zostanie jako gorszące nowatorstwo.

— **Główno-komenderujący książę Windischgrätz** powrócił wczoraj z Przemyśla, dokąd towarzyszył JCW. Arcyksięciu Albrechtowi. Arcyksiążę udał się w dniu wczorajszym po południu pociągiem błyskawicznym do Tarnowa, a stamtąd na Orłow, Preszow do twierdzy Komarna. Równocześnie wczoraj wieczór przejechał przez Kraków pociągiem pospiesznym, jenerał jazdy zarazem jeneralny inspektor kawaleryi armii austryackiej hr. Pejacsevicz, udając się na inspekcyę do Czerniowiec. Na dworcu oczekiwał go komendant dywizyi kawaleryi jenerał baron Lassolay, komendant twierdzy feldmarszałek-porucznik Gerlich i komendant placu major Kochańczyk. Arcyksiążę Wilhelm wyjechał w dniu wczorajszym powozem do Wadowic, na inspekcyę tamtejszej artyleryi, a ztamtąd uda się do Oświecima, gdzie go oczekuje wagon salonowy kolei północnej.

— **Miasto nasze** ożywione dziś licznemi grupami włościan z całego powiatu, dążącemi do Starostwa w Spiskim pałacu, by oddać swe głosy na posła do Rady państwa. Z rozmów z kilku włościanami odnieść można było wrażenie, iż kandydat, zatwierdzony przez komitet centralny, X. Władysław Chotkowski, zostanie przez nich wybranym i że powiat krakowski może się pochlubić tem, iż poddano się w nim decyzyi centralnego komitetu i przeciw jego orzeczeniu nie próbowano postawić ani jednego wyborcy włościańskiego. Można się było o tem najdowodniej przekonać na sali w starostwie, gdzie głosowanie się odbywało, gdyż o godz. 10 na przykład oddanych było 103 głosów, a z tych 95 padło na X. Chotkowskiego. Ostateczny rezultat głosowania podamy na właściwem miejscu.

— **Walne zgromadzenie** krak. Tow. oświaty ludowej zapowiedziane na środę 3 czerwca b. r. o godz. 6 odbędzie się nie w Sali Rady Miejskiej, lecz w Sali Muzeum przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej.

— **W objaśnieniach do sprawy gazowej**, jakie ogłosiło Dyrektoryum niemieckiego kontynentalnego Tow. gazowego, w celu odstręczenia gminy od budowy własnego Zakładu gazowego, a które to objaśnienia wychwalają wrzekome dobrodziejstwa, jakie tož Towarzystwo przez tyle lat czyniło dla miasta i czynić pragnie, wywożąc co roku grube sumy z niewdzięcznego Krakowa — znajduje się między innemi i zupełnie innym podobny ze względu co do prawdziwej podstawy zarzut: „że referat *Czasu* rzeczywiste wywody bardzo szanownego p. Jakubowskiego niedokładnie lub mylnie podał". Otóż na tej podstawie mylnego podania referatu przez *Czas*, usiłuje p. Oechelhäuser bronić Dessauczyków. Musimy uspokoić p. Oechelhäusera, że sprawozdanie *Czasu* było zupełnie wierne i nigdzie nie przekręciło żadnego argumentu sprawozdawcy komisyi gazowej, który sprawozdanie to w dzienniku czytał i przyznał, że jest zupełnie prawdziwem. Zarzut ten więc odpada i odpadają oparte na nim rozumowania p. Oechelhäusera, rozwiewając się w marną gadaninę, a pewni jesteśmy, że rozwieją się niebawem i inne wrzekome argumenta p. Oechelhäusera, tak wymownie *pro domo sua* odradzające miastu budowę Zakładu gazowego miejskiego! Jest to zresztą system co najmniej dziwnej obrony, jeżeli się rozmyślnie zarzuca nieprawdziwe podanie referatu, i w ten sposób usiłuje przeprowadzać obronę własną. Oryginalne to, ale nieco naiwne, i jeżeli inne argumenta są podobne temu, a przypuszczać to możemy, to powinszować „dyrektoryum" tak naiwnej obrony. Objaśnienia te dołączyliśmy wczoraj do *Czasu* tylko dlatego, aby czytelnicy nasi mogli się przecież dowodnie przekonać, jak błahemi i bezpodstawnemi argumentami usiłuje Towarzystwo Dessauskie obalić sprawę budowy własnego zakładu gazowego miejskiego, która leży tak bardzo w interesie miasta.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Maryan, Krygowski, praktykant prawa przy c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach, rodem z Tarnopola, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Złoty medal** za nieprześcigniony okaz krętactwa, umiejącego według woli z białego zrobić czarne, mógłby być przyznany *Nowej Reformie* za wczorajszy wstępny artykuł p. t. „Polityka lekkoduchów", do którego dała powód charakterystyka obecnej sytuacyi wewnętrznej w jednym z naszych listów wiedeńskich. Gdyby jakie *jury* do tego powołane nie przyznało w tym wypadku wielkiej nagrody, mogłoby to nastąpić tylko wobec wątpliwości, czy to istotnie produkt krętackiego wirtuoztwa czy też tylko prosty wynik inteligencyi, niezdolnej do zrozumienia wszelkiej finezyi stylu i dykcyi.

— **Na kolonie wakacyjne dla dzieci krakowskich** złożyli w dalszym ciągu: Hr. Artur Potocki jako członek dobrodziej 100 złr.; po 5 złr. rektor Uniwersytetu prof. Dr Rydel; po 2 złr. pp. Eydziatowiczowa, prof. Dr Fr. Kasparek, Aleksandra Czechowna, Dr Władysław Żeleński, Teodor Terlecki, Dr E. Bandrowski, prof. akad. technicznej, Konstanty Jelski kustosz Akademii umiejętności, Dr Władysław Sciborowski, prezes Tow. Dobr. Ogółem 123 złr., które złożono na książeczkę Kasy Oszczędności.

— **Zastój na moście Podgórskim.** P. Prezydent miasta Krakowa zwrócił baczną uwagę na niezmierną trudność przy ekspedycyi wozów w dniach targowych na moście podgórskim, a czyniąc zadość licznym zażaleniom i uwzględniając odezwę komendy wojskowej, wydał polecenie do administracyi akcyzy celem zaradzenia złemu. Rozporządzenie to znalazło energicznego wykonawcę w inspektorze akcyzy p. Janie Staszczyku, który utrzymał przy dzisiejszym targu wzorowy porządek wozów, co mu zjednało doraźne uznanie kilku obywateli z Podgórza.

— **Mikołaj Bołoz Antoniewicz** zmarł wczoraj w Radziszowie pod Krakowem. Oficer z powstania 1831 r., poeta, zajmował w literaturze wybitne stanowisko. Najznakomitsze dzieło zmarłego *Anna Oświęcimówna* łączy z sceniczną prawdziwie poetyczną wartość. Wiele prac literackich i ulotnych poezyj wyszło z pod jego pióra. Antoniewicz miał liczne stosunki wśród zagranicznych znakomitości literackich i naukowych. Z prawdziwie poetycznym ustrojem łączył wiele dowcipu i dar opowiadania, a utwory jego pióra nosiły piętno patryotyzmu tej generacyi, która brała udział w walce 1831 r. Lubił Antoniewicz zajmować się losem młodych literatów i artystów, jemu zawdzięczał Artur Grotger gorliwe poparcie i opiekę. Zmarły był bratem ś. p. Jakóba Bołoz Antoniewicza prezesa sądu w Krakowie i pani Zaleskiej wdowy po Namiestniku Wacławie Zaleskim a matki obecnego Namiestnika Filipa Zaleskiego, stryjecznym zaś bratem śp. X. Karola Antoniewicza, znakomitego kaznodziei, misyonarza i poety. Zapisujemy dziś w kilku słowach stratę weterana pióra, którego produkcya literacka zasługuje na osobne ocenienie.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Lubienie, w powiecie Jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 150 złr.

— **Wiedeń** 1 czerwca. Dzisiaj rozpoczyna sztab generalny, pod przewodnictwem Becka, wielką, obliczoną na przeciąg trzech tygodni, wycieczkę z Iglawy, przeciw mniemanej armii nieprzyjacielskiej, która rzekomo wtargnęła w północno-wschodnie okolice.

— **Ślub hr. Agenora Gołuchowskiego,** c. k. radcy ambasady i członka Izby panów Rady państwa, z księżniczką Anną Murat, odbędzie się w Paryżu d. 3go czerwca. Aktu kościelnego dopełni nuncyusz papieski msgr. di Rende.

— **W Warszawie** dwie wystawy obrazów ściągają liczną publiczność: wystawa dzieł Lessera w sali resursy obywatelskiej i w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych obrazy Brozika (Kolumb) i Wertheima (Antoniusz i Kleopatra).

Przygotowania wystawy przemysł.-rolniczej w Warszawie znacznie postąpiły, a wystawa świetnie się zapowiada; otwarcie naznaczone na 1 czerwca. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział swoje przybycie na 9 czerwca. Towarzystwo petersburskie wolnoekonomiczne nadesłało 8 medali, a Towarzystwo rolnicze petersburskie 7 medali dla wystawców warszawskich. Z różnych okolic kraju mają przybyć włościanie gromadnie dla oglądania wystawy.

W Radomiu wystawa prowincyonalna przemysłowo-rolnicza otwartą została 29go maja. W dziale koni 26 wystawców nadesłało 86 okazów; z 22 obór 83 sztuk bydła; z 22 owczarni 47 owiec; z działu wyrobów wiejskich jest tu 132 przedmiotów; nadto jest tu dział kurników i rybny.

— **Pogrzeb Wiktora Hugo,** odbył się, jak donosi telegram, w dniu wczorajszym w Paryżu, bez żadnego zajścia. Ogromne tłumy ludności zapełniały od rana ulice, któremi kondukt miał przechodzić. Pod „arc de triomphe" powiedziano sześć mów. Prezes senatu Leroyer wyraził, że Wiktor Hugo ciągle dążył do wyższego ideału sprawiedliwości i ludzkości i wielki wywierał wpływ na moralność Francyi. Prezes Izby Floquet rzekł: że to nie pogrzeb ale apoteoza i powitał w Wiktorze Hugo apostoła, którego wiekuiste słowo doprowadzi do ostatecznego zdobycia wolności, równości i braterstwa w świecie. Akademik Augier położył na to nacisk, że Francya monarsze poetów, monarsze oddaje honory. Minister oświaty Goblet rzekł: Wiktor Hugo pozostanie uosobieniem bieżącego stulecia, którego historyę, sprzeczności, idee i aspiracye on najwybitniej w sobie łączy. Mowca podniósł charakter humanitarny Wiktora Hugo, który reprezentuje między nami ducha tolerancyi i pokoju. Po ukończeniu mów, kondukt wyruszył w południe. Za trumną szli krewni zmarłego poety i jego przyjaciele, a za nimi korporacye, na czele których szedł prezydent Rzeczypospolitej z ciałem dyplomatycznem, ministrami, kanclerzem legii honorowej, dowódcami korpusów, komendantem placu Paryża, prezesami i wiceprezesami senatu i Izby, następnie szli senatorowie i deputowani, Rada stanu, najwyższe władze, Akademia, prefekt Sekwany, Rada miejska Paryża, sądownictwo, adwokaci i notaryusze, poczem w niekończącym się łańcuchu postępowało 140 reprezentacyj gmin, kolonij, ligi patryotycznej itd. Z „place de la Concorde" przeszedł kondukt przez most nad Sekwaną, którą pokrywało mnóstwo czółen i łodzi z ciekawymi. Banda muzyczna gwardyi republikańskiej szła na czele drugiego oddziału konduktu, za którą postępowała deputacya rodzinnego miasta poety Besançon, Towarzystwo autorów dramatycznych, reprezentanci teatrów paryskich i prowincyonalnych, reprezentanci Towarzystwa autorów, prasa paryska, prowincyonalna i zagraniczna.

Wiadomości policyjne.

— **W piątek** wieczorem w wapienniku na Krzemionkach, Karol Szeląg, wyrobnik, posprzeczawszy się z Piotrem Bojdą, swym towarzyszem, wrzucił go do pieca rozpalonego, lecz Bojda zahaczywszy się, szczęśliwym wypadkiem, nie wpadł, tylko sobie włosy na głowie opalił. Szeląga odstawiono do sądu.

— **Oszust.** W skutku otrzymanego w sobotę telegramu z Magistratu w Stanisławowie, przytrzymała policya onegdaj wieczorem w tutejszym dworcu przybyłego koleją do Krakowa Samuela Vogla, lat 15 liczącego, który popełniwszy oszustwo w Stanisławowie, potajemnie opuścił dom rodzicielski.

We środę 3go: *Palestrant (Der Bettelstudent)*, op. kom. w 4 aktach, Millöckera.

W piątek 5go: *Opowieści Hoffmanna (Les Contes d'Hoffmann)*, opera fantastyczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

W sobotę 6go: *Boccaccio*, opera komiczna w 3 aktach, Souppégo.

W niedzielę 7go: *Dzwony z Corneville*, opera kom. w 4 aktach, Planquetta.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— D. 1go czerwca po rannym deszczu, popołudnie i wieczór pogodne; term. od 10·5 doszedł do 18·2 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 2go stan jego był 743·6 millim., term. 10·0 C.— Wiatr północno-zachodni.

— We środę d. 3go czerwca: śś. Klotyldy król. i Pauli.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Sprawozdanie z wczorajszego przedstawienia operetki *Niedoperze* podane zostanie jutro.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Krzesza „Portret damy;" Wittego „Poranek jesienny;" Wysłobockiej „Portret panienki;" Wywiórskiego „Kozak."

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie posiedzenie jutro we środę 3go o godzinie 6 w sali Akademii Umiejętności, na którem prof. Dr Obaliński pokaże rzadki i ciekawy preparat, otrzymany przez Laparatomię, a następnie Dr Wiczkowski mówić będzie o wartości leczniczej Antipiryny i o wpływie tego środka na przemianę materyi.

Przegląd Powszechny z 1 czerwca zawiera: „Le Play i jego szkoła," przez Achilesa Brezę; „Darwinizm wobec rozumu i nauki," przez X. Wł. Zaborskiego; „Pojęcie o Bogu w chrześciaństwie i u filozofów," przez X. A. Langera; „Z pamiętników dziennikarza;" „Listy z Japonii," przez M.; „Marchia Brandeburska za Askańczyków, zarodkiem monarchii pruskiej," przez Ludwika Żychlińskiego. Przegląd piśmiennictwa (X. Pelczara „Prawo małżeńskie kat.," X. biskupa Krasińskiego — „Słownik synonimów polskich" — „Biblioteka warszawska," przez T. J. Steckiego). Bibliografia — Sprawozdanie z ruchu religijnego, społecznego i naukowego: „Polityka zasad," przez X. Morawskiego — Sprawy Stolicy św. — Z Petersburga, z Berlina — „Odpowiedź p. Bobrzyńskiemu," przez H. Lisickiego.

Bicz tygodnik humorystyczno-satyryczny — właściciel i wydawca K. J. Arwin Zieliński. — Sądząc z pierwszego numeru — publikacya ta będzie pobudzać do wesołości nie poruszając żółci. *Bicz* zapowiada: — że „nigdy współbraci nie będzie szarpał cześci"..

Zły to zarobek.., wietrzyć zdrady,
Lżyć przekonania, paść się cudzą szkodą.
Nie poniewierką ludzi, leczyć wady,
Nie tędy drogi odrodzenia wiodą,
Nie przez zaułki przesiąkłe gorzałką,
Nie na gonieniu ze stryczkiem i pałką."

Brawo! wiernie tym torem radzimy iść nowemu pismu. Dowcipu sporo — zabawny rysunek, dobre typy, forysica, stróża miejskiego — przypominające figury tak popularne *Szczutka*.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Baranie i Kleparzu.
w dniach 1 i 2go czerwca.

Wobec szczupłych dowozów pszenicy a zwłaszcza żyta, którego zaledwie pareset korcy dowieziono na Baran, ceny tego produktu cokolwiek się podniosły.

Płacono za pszenicę białą na 237 funtów polskich od 6·— do 6·50 rsr.; żyto na 227 funtów od 4·75 do 5·— rsr.; jęczmień na 202 funtów od —·— do —·— rsr.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu, tak samo jak na poprzednim, tranzakcye były ograniczone, jednak pomimo słabej tendencyi zagranicą, wyborowe gatunki pszenicy czerwonej kupowano na miejscowe potrzeby po cenach nieco wyższych. Pszenica biała, która zwykle za granicę odbyt znajduje, była zaniedbana i zaledwie w cenie zeszłotygodniowej utrzymać się zdołała.

Płacono za pszenicę białą od 8·— do 9·— złr., czerwoną od 8·50 do 9·40 złr., jarą od 8·25 do 8·60 złr.; żyto polskie od 7·15 do 7·45 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 7·— do 7·15 złr.; jęczmień od 6·50 do 7·50 złr.; owies od 7·25 do 7·70 złr. (z akcyzą).

Wszystko za 100 kilogramów.

Ostatnie wiadomości.

Przy odbytem dzisiaj głosowaniu na posła do Rady państwa w kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego, otrzymał X. Władysław Chotkowski na 180 głosujących 168 głosów.

Dr Arnold Rapoport, były poseł Izby handlowej krakowskiej, w niedzielę d. 7 czerwca b. r o godz.

11½ przedpołudniem w sali obrad Izby handlowej zdawać będzie sprawę wyborcom swoim z pełnienia mandatu w Radzie państwa w ubiegłem sześcioleciu.

W sprawie zużycia „funduszu Bismarkowskiego,“ pisze *Nordd. Allg. Ztg* co następuje: „Kanclerz, nie chcąc pomnażać zbytniego natłoku do studyów filozoficznych, postanowił wspierać dochodami z pomienionego funduszu takich tylko kandydatów zawodu nauczycielskiego, którzy ukończyli już swe studya, ale nie uzyskali jeszcze stanowiska połączonego z wystarczającą na ich utrzymanie pensyą.“

Ciekawem jest, że myśl tę poruszano już także w sprawie naszej reformy stypendyalnych stosunków, a spodziewamy się, że takowa nawet wkrótce w życie wejdzie.

„Zastanawiają się oprócz tego nad tem, mówi dalej *Nordd. Allg. Ztg*, czyby części pomienionych dochodów nie użyć także jako *subsidium* udzielanego nauczycielom na wychowanie ich dzieci. Na zapytanie, czy zamiar taki odpowiada istniejącym potrzebom, większa część rządów Rzeszy dała odpowiedź twierdzącą; z jednej tylko strony wyrażono życzenie, aby obok kandydatów do wyższych zawodów nauczycielskich, wspierać także takich uczniów filologii, których świadectwa ze złożenia egzaminów dojrzałości wykazują zarazem wysokie uzdolnienie do obranego sobie zawodu. W kilku odpowiedziach przemawiano za udzielaniem stypendyów na podróże w celach dalszego wykształcenia.“

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 2 czerwca (godzina 11). Częściowe wyniki wyborów są: we Lwowie Abrahamowicz 78 głosów, kontrkandydat Rady ruskiej Nabirny 32 głosy; w Dolinie X. Sięgalewicz 109, kontrkandydat Romańczuk 35 głosów; w Kossowie X. Ozarkiewicz 141, kontrkandydat Rady ruskiej Załoziecki 17 głosów; w Stryju Ochrymowicz 76, Kowalski 24 głosy.

Jarosław 2 czerwca (godz. 11 minut 30). Ks. Czartoryski otrzymał 182, Wachnianin 35 głosów. Zwycięstwo Czartoryskiego pewne.

Jarosław 2 czerwca (g. 12 m. 20). Czartoryski otrzymał 249, Wachnianin 57 głosów. Absolutną większość stanowi 202 głosy. Wybranym tedy został ks. Jerzy Czartoryski, pomimo że wybory w Cieszanowie dotąd nieukończone.

Jarosław 2 czerwca. Głosujących 231. Ks. Jerzy Czartoryski otrzymał 190 głosów, Wachnianin 36 głosów, pięć głosów padło na innych.

Lwów 2 czerwca (godz. 1). W Mościskach otrzymał Tyszkowski 114, zaś kontr-kandydat Rady ruskiej Sienkiewicz 60 głosów; w Skałacie otrzymał Grocholski 95, a Sieczyński 15 głosów; w Tłumaczu otrzymał X. Mandyczewski 123, a X. biskup Pełesz 47 głosów; w Stryju otrzymał Ochrymowicz 112, a Kowalski 79 głosów; w Zaleszczykach otrzymał Chamiec 138, a kontrkandydat Rady ruskiej Kulczycki 18 głosów; w Brzozowie otrzymał Gniewosz 178, a kontr-kandydat na własną rękę występujący Ładyżański 3 głosy; w Samborze otrzymał Łoś 60, a kontr-kandydat Rady ruskiej Antoniewicz 40 głosów, zaś w Starem-mieście padło 74 głosów na Antoniewicza, a 50 na Łosia; w Brzeżanach otrzymał hr. Roman Potocki 104, a kontr-kandydat Rady ruskiej Sawczak 65 głosów.

Lwów 2 czerwca (godz. 3). W Żydaczowie głosujących 147; Ochrymowicz otrzymał 78, a Kowalski 69 głosów. W Mielcu głosujących 165; X. Ruczka otrzymał wszystkie głosy. W Tarnowie głosujących 181; Zawadzki otrzymał 112, a X. Kopyciński 69 głosów. W Sokalu głosujących 189; Roman Decykiewicz otrzymał 109, a Kowalski 75 głosów. W Trembowli głosujących 175; Władysław Czaykowski otrzymał 123, a Dr Szaraniewicz 51 głosów. W Grybowie głosujących 126; Jarosz otrzymał 73, a X. Chełmecki 53 gł. W Nowym Targu głosujących 169; Jarosz otrzymał 161 głosów — reszta rozstrzelona.

Wieliczka 2 czerwca. Głosujących 234. X. Chotkowski otrzymał 226 głosów, hr. Antoni Wodzicki 4 głosy.

Chrzanów 2 czerwca. Głosujących 176. X. Chotkowski otrzymał 176 głosów.

Lwów 2 czerwca. Głosujących 265. Abrahamowicz Dawid otrzymał 188 głosów, Nabirny 74 głosów, trzy głosy padły na inne osoby.

Gródek 2 czerwca. Głosujących 139. Abrahamowicz Dawid otrzymał 62, Wasyl Nabirny 66 głosów, rozstrzelonych 21.

Jaworów 2 czerwca. Abrahamowicz Dawid otrzymał 124 głosów, Nabirny 46.

Zaleszczyki 2 czerwca. Głosujących 157. Antoni Chamiec otrzymał 138, Michał Kulczycki 18 głosów.

Horodenka 2go czerwca. Głosujących 180. Chamiec otrzymał 105, Michał Kulczycki 45, Michał Kolczyński 20, adjunkt Doroszczowski 1, kilka głosów rozstrzelonych.

Borszczów 2 czerwca. Głosujących 232. Antoni Chamiec otrzymał 186, Michał Kulczycki 45 głosów.

Dolina 2 czerwca (godz. 11). X. Siengalewicz otrzymał 109 głosów, Romańczuk 35. Głosowanie trwa dalej.

Dolina 2 czerwca. Głosujących 214. X. Siengaliewicz otrzymał 157, Romańczuk 57 głosów.

Bóbrka 2 czerwca. Głosujących 161. Michał Siengalewicz otrzymał 81, Julian Romańczuk 75 głosów, dwa głosy padły na inne osoby.

Stanisławów 2 czerwca. Głosujacych 177. X. Jul. Pełesz otrzymał 125, Kornel Mandyczewski 52 głosów.

Bohorodczany 2 czerwca. Głosujących 124. Mandyczewski otrzymał 71, X. Pełesz 53 głosów.

Tłumacz 2 czerwca. Głosujących 170. Kornel Mandyczewski otrzymał 123, X. Julian Pełesz 47 głosów.

Przemyśl 2go czerwca. Głosujących 177. — Tyszkowski Antoni otrzymał 137, Dyonizy Sienkiewicz 36 głosów, Klemens Sienkiewicz 1, Iwan Sienkiewicz 1, Józef Tyszkowski 1 głos.

Dobromil 2go czerwca. Głosujących 222. Tyszkowski Antoni otrzymał 175, Sienkiewicz 35 głosów.

Mościska 2 czerwca. Głosujących 175. Antoni Tyszkowski otrzymał 114, Dyonizy Sienkiewicz 60 głosów.

Staremiasto 2 czerwca. Głosujących 124. Mikołaj Antoniewicz otrzymał 74 głosów, August Łoś 50 głosów.

Rudki 2 czerwca. Łoś otrzymał 88 głosów, Antoniewicz 66 głosów.

Gorlice 2 czerwca. Jasiński otrzymał 270 gł. Lewicki 11 gł.

Brzozów 2 czerwca. Głosujących 183. Edward Gniewosz otrzymał 178 głosów, Cyryl Ładyżyński 3 głosy.

Stryj 2 czerwca. Głosujących 191. Ochrymowicz otrzymał 112, Bazyli Kowalski 79 głosów.

Drohobycz 2go czerwca. Głosujących 219. Ochrymowicz otrzymał 189, Kowalski 30 głosów.

Brody 2 czerwca. Głosujących 244. Tytus Kielanowski otrzymał 106. X. Jan Sirko 135, Cypryan Kocowski 3 głosy.

Rohatyn 2 czerwca. Potocki 125 głosów, Sawczak 100 głosów.

Podhajce 2 czerwca. Głosujących 164. Damian Sawczak otrzymał 101, Roman hr. Potocki 62 głosów.

Brzeżany 2 czerwca. Głosujących 169. Hr. Roman Potocki otrzymał 104, Damian Sawczak 65 głosów.

Kossów 2 czerwca. W głosowaniu wzięło udział 158 wyborców. X. Jan Ozarkiewicz gr. kat. proboszcz w Bolechowie otrzymał 141 głosów; X. Bazyli Załoziecki, gr. kat. proboszcz z Hurniego otrzymał 17 głosów.

Husiatyn 2 czerwca. Głosujących 181. Dr. Izydor Szaraniewicz otrzymał 99, Władysław Czajkowski 81, Wiktor Horodyski 1 głos.

Tarnopol 2 czerwca. Głosowało 196. Sieczyński otrzymał 85 głosów, Grocholski 107.— W dwóch innych powiatach ma Grocholski większość, a zatem został wybrany. Walka zacięta.

Tarnopol 2 czerwca. Głosujących 196. Grocholski otrzymał 107, Sieczyński 85 głosów; cztery głosy rozstrzelone.

Skałat 2 czerwca. Głosujących 112. Grocholski otrzymał 95, X. Mikołaj Sieczyński 15 głosów, Sienkiewicz 1, Ciechowski 1 głos.

Rawa 2 czerwca. Głosujących 200. Bazyli Kowalski otrzymał 104, Roman Decykiewicz 92 głosów.

Lwów 2 czerwca (3 godz.) Dotąd wybrani posłami: Mandyczewski, Siengalewicz, Czaykowski, Chotkowski, Tyszkowski i Abrahamowicz.

Lwów 2 czerwca. Roman Potocki, Chamiec i X. Kopyciński wybrani posłami. W Złoczowie przyjdzie do ściślejszego wyboru między hr. Tomaszem Stadnickim, a kandydatem Rady ruskiej Rożankowskim.

Nowy Sącz 2 czerwca. Wybrany posłem prezydent Jarosz.

Wadowice 2 czerwca. Popowski został wybrany posłem.

Stanisławów 2 czerwca. Wybrany posłem X. Kornel Mandyczewski.

Bochnia 2 czerwca. Orzechowski otrzymał 190 gł., Stadnicki 29 gł.

Tarnów 2 czerwca. X. Kopyciński otrzymał ogółem głosów 264, zaś prezes Zawadzki 214 głosów.

Biała 2 czerwca. Minister Ziemiałkowski wybrany jednogłośnie posłem do Rady państwa.

Rzeszów 2-go czerwca. W okręgu Rzeszów-Kolbuszowa wybrany posłem hr. Zdzisław Tyszkiewicz.

Wiedeń 2go czerwca. Na następcę biskupa Schönborna w Budziejowicach ma być przeznaczony praski wikaryusz jeneralny Hora.

Wiedeń 2 czerwca. Doniesienia o stanie zdrowia cesarza Wilhelma nie są pomyślne. Cesarz cierpi na kaszel i chrypkę.

Cesarzowa Augusta jest bardzo cierpiącą i codzień otrzymuje kilka wstrzyknięć morfiny celem złagodzenia boleści.

Celowiec 2 czerwca. Z kuryi gmin wiejskich Welkowec-Celowiec wybrany został Pino 125 głosami przeciw Laxowi, który otrzymał tylko 102 głosy.

Berlin 2 czerwca. Projekt kanału między morzem Północnem a Bałtyckiem pomiedzy Kiel a Glücksburg został już przez rząd zbadany. Koszta preliminowano na 160 mil. marek, z czego 55 mil. ponieść mają Prusy, a 105 mil. mar. państwa niemieckie.

Berlin 2 czerwca. *National Ztg* wyraża niechęć z powodu, że *Nordd. Allg. Ztg* wydalenie robotników polskich usprawiedliwić chce nie politycznemi, ale ekonomicznemi motywami, i dodaje, że mogłoby to wywołać prześladowanie robotników niemieckich w Paryżu, Londynie i Petersburgu.

Berlin 2 czerwca. Wiedeńska korespondencya *Kreuz Ztg* potwierdza doniesienie, iż Car zamierza odwiedzić Cesarza austryackiego. Miejsce i czas zjazdu oznaczyć się dadzą dopiero później, skoro obaj monarchowie zdecydują się już co do miejsc, w których lato przepędzą.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2 czerwca. Wczorajsze wybory w Wiedniu wypadły w następujący sposób: W śródmieściu wybrani przeważną większością głosów: Herbst, Kopp, Jaques i Weitlof; w drugim okręgu (Leopoldstadt) wybrano Edwarda Suessa 2,615 głosami przeciw antisemicie Schneiderowi, który otrzymał 1910 głosów; w okręgu trzecim (Landstrasse) wybrany Sommaruga 2,685 głosami, przeciw kandydatowi partyi demokratycznej Mandlowi, który otrzymał 1,518 głosów; okręg czwarty (Wiedeń) wybrał dotychczasowego posła Matscheko 1,995 głosami przeciw antisemitom Haukowi i Väthowi, z których pierwszy otrzymał 1,259, drugi 590 głosów; okręg piąty (Margarethen) wybrał demokratę Luegera 1,403 głosami przeciw kandydatowi partyi niemiecko liberalnej Steudlowi, który otrzymał 1,346 głosów; okręg szósty (Mariahilf) wybrał antisemitę Pattaia 1,795 przeciw kandydatowi liberalno-niemieckiej partyi Neuberowi, który otrzymał 1,389 głosów; okręg siódmy (Neubau) wybrał demokratę Kreuziga 2,222 głosami przeciw niemiecko-liberalnemu kandydatowi Wiesenburgowi, który otrzymał 1,568 głosów; okręg ósmy (Josephstadt) wybrał demokratę Kronawettera 1,403 głosami przeciw niemiecko-liberalnemu kandydatowi Stourzowi, który otrzymał 1,290 głosów; dziewiąty okręg (Alsergrund) wybrał liberalnego Wrabetza 1594 głosami przeciw dotychczasowemu posłowi Löblichowi, który otrzymał 1,148 głosów. Wybory we Wiedniu odbyły się po większej części bez znaczniejszych zajść, tylko na Leopoldstadt prowokowali zwolennicy antisemity Schneidera burzliwe sceny. Przyszło tam nawet do bijatyk tak, że policya musiała interweniować i zaaresztować około 30 osób; 15 osób zostało zranionych.

Wiedeń 2 czerwca. Z okręgu miejskiego St. Pölten wybrany dotychczasowy deputowany Ofner; w Krems, gdzie przyszło do ściślejszego wyboru z powodu równości głosów rozstrzygnął los na rzecz dotychczasowego deputowanego Doblera przeciw Stinglowi; okręg miejski Korneuburg wybrał ponownie Richtera; okręg Baden wybrał antisemitę prof. Fiegla 1144 głosami przeciw Lustkandlowi, który otrzymał 717 głosów; okręg Wiener-Neustadt wybrał niemiecko-liberalnego kandydata Pernerstorfera.

W okręgach wyborczych miejskich Austryi górnej wypadły wybory, jak następuje: w Linzu wybrano znaczną większością głosów kandydatów liberalnych Foltza i Eignera; w Freistadt wybrany dotychczasowy deputowany Span 894 głosami przeciw kandydatowi konserwatywnemu Hornerowi, który otrzymał 696 głosów; w okręgu Steyr został wybrany Wickhoff 995 głosami przeciw bar. Pino, który otrzymał 941 głosów; w okręgu Wels wybrano Dra Grossa 1131 głosami przeciw Falkenhaynowi, który otrzymał 1110 głosów; w okręgu Ried został ponownie wybrany Klinkosch.

Rezultat wyborów z miast Salzburga jest następujący: w Salcburgu wybrano ponownie Keila, a w St. Johann liberalnego kandydata Wegscheidera 656 głosami, podczas gdy kontr-kandydat Bach otrzymał 579 głosów.

Drugi okręg wyborczy miejski Tryestu wybrał ponownie dotychczasowego deputowanego Burgstallera.

Na Bukowinie z grupy miast Radowce-Seret-Suczawa został wybrany prof. Tomaszczuk 1099 głosami przeciw dotychczasowemu deputowanemu Kossowiczowi, na którego padło 634 głosów.

Wiedeń 2 czerwca. Z kuryi gmin wiejskich w Czechach wybrano ponownie przeważnie dawniejszych deputowanych. Tylko w Carolinenthal wybrano Weselego, Staro Czecha, zamiast Tilschera Młodo-Czecha, w Karlsbadzie wybrano Krzepeka zamiast Obentrauta, kandydata partyi niemiecko-liberalnej, w Dzieczynie Pickerta zamiast Herbsta, w Bolesławowie Klimę zamiast Jerzabka, w Iczynie Mascheka zamiast Neubauera, w Koeniggraetzu Fischerę zamiast Harracha, w Chrudimie Sławika zamiast Gablera, w Litomyślu Heinricha (z partyi ekonomicznej) zamiast Hanischa, w niemieckim Brodzie Plewę zamiast Tonnera, w Kromlowie Huttera zamiast Köpla, w Budziejowicach Spelinę zamiast Platzera, w Stribrze Boos-Waldecka zamiast Streeruwitza, w Planie Swobodę zamiast Walderta. W Prachaticach Herbst przepadł również wobec kontrkandydata Schwarzenberga.

Wiedeń 2 czerwca. Na dzisiejszych wyborach z kuryi gmin wiejskich Welkowec-Celowiec wybrany został minister handlu bar. Pino 125 głosami, przeciw dotychczasowemu posłowi Laxowi, który otrzymał 103 głosów; z kuryi St. Vit-Wilcza-Góra wybrany został dotychczasowy deputowany Hock 106 głosami przeciw kandydatowi konserwatywnemu Pongratzowi; z kuryi Spital-Mahor wybrany został dotychczasowy deputowany Nischelwitzer 95 głosami przeciw kandydatowi konserwatywnemu Peitlerowi. W wyborze z miasta Lublany otrzymał Hohenwart 415 głosów na 463 głosujących.

Wiedeń 2 czerwca. Z kuryi gmin wiejskich w Bielak (Villab) wybrany został dotychczasowy poseł Vrann.

Sigmaringen 2 czerwca. Ks. Hohenzollern umarł o godzinie 10ej.

Paryż 2 czerwca. Z okazyi pogrzebu Wiktora Hugo wygłoszono pod Arc de triomphe 6 mów, a między innemi wygłosili mowy prezydenci senatu i Izby, członek akademii Augier i minister Goblet. W południe ruszył orszak pogrzebowy. Policya musiała poprzednio skonfiskować kilka czerwonych chorągwi; zresztą nie było żadnego zajścia. Koniec orszaku opuszczał Arc de triomphe dopiero o godzinie 4, a czoło orszaku doszło do Panteonu o godzinie 2½. Podczas pochodu panował zupełny porządek, tylko wskutek natłoku osób było kilka nieszczęśliwych przypadków. Nad trumną w Panteonie wygłoszono 15 mów. Defilada nad trumną skończyła się o godzinie 6 wieczór bez zajścia. Nie pamiętają tu tak wspaniałego pogrzebu i tak licznego napływu osób. Dwanaście wozów z wieńcami poprzedzało karawan, za którym różni delegowani nieśli nadto 800 wieńców. Mowa prezydenta paryskiej rady municypalnej pod Arc de triomphe, żądająca komunalnej autonomii, wywołała pewną niechęć. Zachowanie się ludności sprawiło powszechne zadowolenie, rozproszyło wszelkie obawy przed zaburzeniami i przyczyniło się do ustalenia kursów giełdowych. Dzienniki stwierdzają, że około 15 czerwonych i czarnych chorągwi nieśli delegowani stowarzyszeń rewolucyjnych. Policya podarła te chorągwie bez oporu, a całe zajście to było prawie niespostrzeżone.

Paryż 2go czerwca. Dzienniki tutejsze piszą, iż wczorajszy dzień dowiódł, że w Paryżu istnieje tylko nieznaczna mniejszość anarchistów, którzy nie odważyli się robić próby celem zaburzenia porządku. Kiedy policya przed laskiem bulońskim konfiskowała czerwone chorągwie, tłumy ludu dały wyraźne objawy zadowolenia.

Paryż 2-go czerwca. Ajencya Havasa donosi z Kairu: Minister oświecenia Mahmud basza podał się do dymisyi z powodu mięszania się Anglików w jego zakres działania. Z tych samych powodów poda się prawdopodobnie do dymisyi także minister robót publicznych Ibrahim basza.

Londyn 2-go czerwca. Rozdana dziś księga niebieska omawia wyłącznie zajście pod Pendżeh. Depesze obejmują czas od dnia 29 marca do 4 kwietnia, a treść ich jest już przeważnie znaną. Skoro rząd rosyjski po dłuższym namyśle oświadczył, że zgadza się na propozycyę Anglii, aby kwestyę, kto naruszył ugodę z dnia 16 marca, oddać pod ocenienie sędziego polubownego, zaproponował ambasador rosyjski Granvillowi Cesarza niemieckiego, jako jedyną osobistość, na której zdaniu można polegać. Granville odpowiedział, że propozycya ambasadora jest bardzo naturalną, tak ze względu na pokrewieństwo Cesarza niemieckiego z carem, jak i ze względu na serdeczne stosunki między Niemcami a Rosyą. Z uwagi na stanowisko Cesarza niemieckiego, na jego długoletnie doświadczenie i opinię jego wojenną, rząd angielski nie podniesie zarzutów przeciw jego wyborowi. Jeśli oba rządy zaproszą Cesarza Wilhelma na sędziego polubownego, zapewne z trudnością przyszłoby Cesarzowi odmówić przyjęcia roli sędziego polubownego.

Londyn 2 czerwca. *Daily News* dowiadują się, że Anglia i Rosya zgodziły się na wybór króla Duńskiego na sędziego polubownego w sprawie zajścia pod Pedżeh, upewniwszy się poprzednio, że król gotów jest podjąć się tego zadania.

Londyn 2go czerwca. Biuro Reutera donosi z Teheranu: Poseł perski w Konstantynopolu, który kilka miesięcy przepędził w Teheranie, uda się niebawem do Berlina.

Madryt 2-go czerwca. Z Valencii donoszą o kilku nowych wypadkach choroby na cholerę.

Oddział wojskowy pod wodzą jednego pułkownika, zajmie terytoryum Goldewer w imieniu Hiszpanii.

Bukareszt 2 czerwca. Austryacko-węgierski poseł w Bukareszcie wypowiedział traktat handlowy, który Rumunia wypowiedziała już dnia 6 lutego.

Konstantynopol 2 czerwca. Savas basza zamianowany został gubernatorem Krety, dokąd się już dziś udał.

Kursa. — Wiedeń 2go czerwca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·45.— 5% — Renta papier. nieopodat. 98 50 — Renta srebr. 83·—. — Renta złota 108·15.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 98 75 — Losy z r. 1860 139·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 858·— — Akcye kredyt. 289 90. — Londyn 124·10. — Napoleony 9·83½. — Lombardy 137·— Losy roku 1864 168·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 248·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 230·— — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 174 50. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·75.— Losy prem. węgiersk. 116·50 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148 75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·50. — 6% Listy zast. hipot. 101 50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 183 50. — Marki 60 80. — Ruble 126·—. — Dukaty 5 85— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 2-go czerwca. — Banknoty austryackie 164·20. — Krótki Wiedeń 164·10. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 207·90. — 5% Listy zast. Polskie 63·30. — 4% Listy Likwida. Polskie 57·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 102·—.— Akcye austr. kredytowe 477·50.

☞ Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów Nr. na okaz pisma humorystycznego p. t. *Bicz*.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·57 wie.	7·59 rano
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano	3·38 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.
Do Wieliczki { Kraków } odj. 11·15 przed p. 11·24 w n.; Wieliczka przyj. 11·59 przed p. 12·10 w n.
Do Wiednia: osobowy 5·40 r. i 3·— pop. — pospieszny 6·55 rano — mieszany 10·— rano i 6.— pop. — kuryerski 9.35 wieczór.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryersk.
Lwów odjazd	3·45 rano	4·30 wie.	10·26 w noc.	2·5 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano	9 38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·35 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.
Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. 5·46 rano; Kraków przyjazd 7·35 wiecz. 6·31 rano

Z Wiednia	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Wiedeń odjazd	8·20 rano	11·10 rano	2·25 pop.	10·15 wie.
Kraków przyjazd	9·50 wie.	8·30 wie.	7·22 rano	7·26 rano

Z Wiednia	osobowy	mieszany
Wiedeń odjazd	8·25 wiecz.	9·30 wieczór
Kraków przyjazd	9·45 rano	5·27 popołudniu

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·30 wieczór pospieszny i o godz. 9·50 wiecz. osob.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popołudniu mieszany.

☞ Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 12 minut później od krakowskiego.)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 2 Czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	126 —	127 —
Marki niemieckie	60 60	61 40
Dukat ważny	5 82	5 90
20-to frankówka ważna	9 83	9 90
Imperyał ważny	10 10	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 73
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 30	82 85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 —	92 50
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 50	100 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 25	102 25
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 70	99 40
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 75	97 75
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	247 —	249 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	229 —	231 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 75	18 75
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15 25
„ „ węgier. „ „	8 65	9 50
Wiedeń 1 Czerw. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	82 35	82 50
4⅕% „ srebrna	82 90	83 05
4% „ złota	108 30	108 45
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	126 —	127 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 20	139 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	167 50	168 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 —	167 —
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	103 50
Galicyjskie „ „	101 40	102 —
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 15	101 50
Węgierskie „ „	102 75	103 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	102 75	103 25
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 55	148 —
6% Renta węgierska złota	98 30	98 45
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	108 —	108 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	100 50	101 —
Boden-Credit austryacki . . 80 „	233 —	233 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	287 70	288 —
„ Bank węgierski . 200 „	288 75	288 25
Depositen-Bank . . . . 200 „	195 —	196 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	586 —	592 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	857 —	859 —
Unionbank . . . 100 „	78 10	78 40
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	144 —	145 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	102 25	102 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	184 50	185 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	458 —	460 —
Elżbiety . . . . 210 „ „	237 —	238 —
Linz-Budweis . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	199 50	200 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2420	2430
Franciszka Józefa . . 200 „ „	210 80	211 10
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	247 75	249 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	148 —	148 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	229 75	230 25
Nordwest austr. . . . 200 „ „	167 —	167 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	164 75	165 25
Rudolfa . . . . . 200 „ „	184 —	184 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	183 50	184 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	297 —	297 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	134 60	135 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 —	251 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	176 25	176 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	174 —	174 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	167 75	168 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	123 75	124 25
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 75	100 25
3% prem. Bod. Cred. allg.	97 75	98 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 75	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 75	92 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 40	101 90
5% „ „ „ „ prem.	99 —	99 75
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 —	97 50

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 80	101 95
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 75	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 25	103 50
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 70	100 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 —	100 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	120 70	121 10
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	107 —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 90	92 20
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 25
Jarosław 300 „ „	99 25	99 50
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 60	101 —
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 50	103 90
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 20	102 50
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	118 —	118 50
Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 80	88 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	98 80	99 10
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	193 50	194 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 75	150 25
„ „ . 200 złr. 5%	126 60	127 —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	107 —	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ II Em. 200 „ „	97 75	98 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	98 —	98 25
„ „ złotem . . 200 „ „	123 25	123 75
„ Westbahn . . . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123 75	124 25
„ Węgierskie . . „ 100	116 50	117 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 50	20 75

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . . . złr. 100	174 50	175 —
Clary . . . . złr. 42	42 75	43 25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	113 —	114 —
Insbrucku . . . . . . „ 20	18 75	19 75
Keglewicha . . . . . . „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie . . . . . . „ 20	18 —	18 25
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	45 50	46 50
Palfy . . . . „ 42	39 50	40 —
Rudolfa . . . . „ 10	18 25	18 75
Salma . . . . „ 42	54 —	54 25
Salzburgskie . . . . . „ 20	23 —	23 75
St. Genois . . . . . . „ 42	48 —	48 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	131 —	132 —
4% . . . „ 50	68 —	68 50
Waldsteina . . . . . . „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza . . . . . „ 20	36 75	37 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 85	5 87
20 frankówki	9 85	9 86
Imperyały rosyjskie	10 15	10 18
Funty szterl. angielskie	12 40	12 45
Liry tureckie złote	11 18	11 23
Marki niemieckie za 100 marek	60 90	61 —
Rubel papierowy za 100	125 50	126 —

Lwów 1 Czerw.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	284 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 55	100 55
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 55	100 55
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 50	92 50
6% „ „ Banku hip. gal.	101 35	102 35
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	97 —	98 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	101 35	102 35
4½% „ pożyczki krajowej	90 75	91 75

Warszawa 1 Czerw.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	85
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—	—	197	

Stowarzyszenie handl. polskie
w Wrocławiu

wskutek urządzenia działu informacyjnego, ma do rozdania posady:
1) **Pomocnika do handlu** drogerie i farb, znającego język niemiecki;
2) **Kipra do handlu win.**

Zgłoszenia przyjmuje prezes Stowarzyszenia p. *F. Bukowski*, Nicolaistadtgraben Nr. 19 w Wrocławiu. (1469)

NAJWIĘKSZY SKŁAD
trumien

dębowych, miękkich i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych **„Concordia“**, ul. Zwierzyniecka Nr. 32. (1479-1-10)

J. K. PĘKALSKI.

Ostrzegam, że za syna mego Stanisława długów płacić nie będę. (1483-1-2)

Helena Brandowska.

A. Skibniewski
w Bochni

poleca swoje **WYROBY WĘDLIN** w najlepszym gatunku, po umiarkowanych cenach. Zamówienia uskutecznia bezzwłocznie, najmniejsza ilość w przesyłkach 5 kilogramów. (1481-1-3)

Landauer oszklony

najnowszego kształtu i **szory** z żółtemi kluczami są tanio do sprzedania pod Nr. 32, przy ul. Zwierzynieckiej. (1480-1 3)

Narzędzia i machiny
rolniczo-gospodarskie
po cenach bardzo umiarkowanych



GRABIARKI „TIGER“
W FABRYCE MACHIN
L. Zieleniewskiego
(1463-1-5) **w Krakowie.**

OGŁOSZENIE.

Nr 565. [1470 1-3]

Wydział Rady powiatowej w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, **iż dnia 25 czerwca 1885 r. przed południem** odbędzie się w sali Rady powiatowej publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert na objęcie budowy gmachu szpitala powiatow. w Żywcu.

Oferenci mają oświadczyć, za jaką cenę zechcą objąć budowę całego gmachu i dołączyć do oferty wadium odpowiednie 10% wyrażonej w niej ceny. Oferty do godziny 12 w południe wniesione być winny.

Plany i kosztorysy, tudzież ogólne warunki licytacyjne mogą być każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8 do 12 przed południem i od godziny 2ej do 6ej po południu w biurze Rady powiatowej przejrzane.

Z Wydziału powiatowego

Żywiec, dnia 29 maja 1885 r.

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1370-1-)

Czokolada
SOCIÉTÉ FRANÇAISE
w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych

po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych **w Krakowie.** (768-96-120)

Mit Ersten eines jeden Monats beginnt ein **neues Abonnement** auf das **nunmehr wöchentlich** erscheinende, **bestunterrichtete, billigste u. reichhaltigste**

Informations-, Börsen-, Finanz- und Verlosungsblatt „LEITHA“.

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Fachjournal, berathet **Kauf, Umtausch u. Verkauf von Fonds, Anlage- u. Speculationspapieren** und verzeichnet in zahlreichen Fachartikeln, „Informationen“ und Notizen alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf dem Gebiete der **Volkswirthschaft,** des allgemeinen **Verkehrs,** des Handels und besonders der **Effectenmärkte.** Weitgehendste **Informationen** und Rathschläge über finanzielle Transactionen gewissenhaft und kostenfrei (Special Rubrik). — Curs- Rentabilitäts-, Paritäts-Tabellen, etc. — Für Oesterreich Ungarn ganzjährig mit Postzusendung blos 1 fl. 30 kr. Abonnements können **mit jedem** Tage beginnen (auch durch Postanstalten und Buchhandlungen vorgenommen werden). Interessante und inhaltsreiche **Brochure** (100 Seiten) sowie **Notiz- und Verlosungskalender pro 1885** nebst **Probe-Nummern** gratis und franco (177 4-9)

Redaction und Administration: Wien, Schottenring Nr. 15, vis-à-vis der Börse.

Małżeństwu bezdzietnemu

nadarza się sposobność adoptacyi lub wzięcia na wychowanie **sieroty** pięcioletniej, dziewczynki, bardzo miłej powierzchowności, mówiącej po niemiecku, szlacheckiego pochodzenia. — Wiadomość w Biurze p. ***Nawrockiego*** w Krakowie, hotel Drezdeński. (1413-8-10)

Mléczarnia w Zborówku pod Wieliczką

dostarcza każdego dnia rano nabiał do Krakowa, oddając na miejsce do mieszkań po stałej cenie latem i zimą:

za litr śmietany	słodkiej	25 cnt
„ „ „	kwaśnej	30 „
„ „ „	kremowej	40 „
„ „ mleka	niezbieranego	10 „
„ „ „	zbieranego	4 „

Łaskawe zamówienia przyjmuje w **Krakowie cukiernia Dobrzańskiego i Sp.** w Rynku głównym l. 24, również listowne zgłoszenia odbiera właściciel **A. Heer w Zborówku,** p. Wieliczka. (1438 3 3)

Do sprzedania wieś

w powiecie Rzeszowskim, obszar 805 morgów. Budynki murowane, z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość u właściciela pod liter. *S. Z.* poczta Niebylec. (1437-2-4)

Iwonicz.

Szanownych Gości, udających się na kąpiele do Iwonicza, uprasza się zamawiać **powozy** do stacyi u Dyrekcyi Zakładu. Ceny najniższe.

Włościańskie Towarzystwo Fiakrów.

(1457-2-3)

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

MÉLANOGÈNE
WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW
P. DICQUEMARE starszego
CHEMIKA W ROUEN (Francya)

W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa i żadnej woni, wyższa nad wszelkie farby dotychczas w użyciu.

Znajduje się we wszystkich znacznych magazynach perfum.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego Redyka i w składach perfum Fentza, etc.

(33-23-)

Świeże
wody mineralne
najlepszy (1195-7-10)
PORTLAND CEMENT
prawdziwe kufsteińskie
wapno hidrauliczne
poleca handel
J. Schnitter i Spółka w Rzeszowie.

Budapeszt. wystawowe losy po 1 złr.

11 losów 10 złr. | **4000 wygr.**

Główna wygrana
100.000 zł.

wypłaconą będzie także po odtrąceniu 1%
99.000 złr. natychmiast GOTÓWKĄ.

Zarząd loteryjny
1885 r. budapeszteń. wystawy krajowej
w BUDAPESZCIE (1360 7-24)
Andrassystrasse Nr. 43.

Stacya Iwonicz.

Wszelkie telegramy o konie prosimy adresować: **Stacya kolejowa Iwonicz.** Stajnia znajduje się przy stacyi. (1131-3-3)

Nowo otworzona pralnia

podejmuje się prania firanek, koronek i wszelkich robótek ręcznych, akuratnie w oznaczonym czasie, z przesyłką lub bez przesyłki, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Garbarska Nr. 10, w podworcu, za hotelem Krakowskim w Krakowie.

(1426 3-6) *Stanisława Pilarska.*

Jan Przybylski
RYMARZ I SIODLARZ
przy ul. Floryańskiej L. 8 w Krakowie,

poleca **wózki do wożenia chorych,** uprzęże na konie gotowe oraz siodła angiel. i przybory do podróży, również przyjmuje wszelkie reparacye po cenie najprzystępniejszej.

(1429-2-3)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

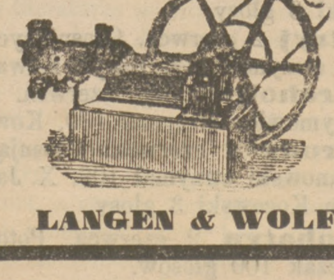
Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1142 5-)

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE



bez urządzenia kotłów i komina, wolny od koncesyi, bezpieczny, znacznie mniejsze koszta ruchu.

Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (161-120)

O SILE 1 DO 100 KONI.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (stacya kolei Transwersalnej), o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu,

otwiera porę kąpielową dnia 20 maja r. b.

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya. (1332 6-)

NIE MA BOLU ZĘBÓW
kto używa



Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr.
Pasta Pudełka: 2 franki.

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 3* BORDEAUX

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dönniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

(1365-14-)

Kąpiele bałtyckie Soboty (Zoppot) pod Gdańskiem,

stacya kolei zapomorskiej, z Gdańskiem połączone 16 pociągami dziennie pół godzinnej jazdy. — Wspaniałe położenie. Bezpieczny grunt kąpielowy. Zimne i ciepłe kąpiele morskie, solankowe, siarczane i t. d. i natryski. Wodociąg. Oświetlenie gazowe. Teatr letni. Kolej konna do lasu.— Przejazdki parowcami. Muzyka kąpielowa. Zebrania. W r. 1884 było 5500 gości kąpielowych. Pora od 15 czerwca do 1 października. Sześciotygodniowe bilety powrotne ze wszystkich większych stacyj. Objaśnienia udziela i prospekta rozsyła (1277-5-6)

Dyrekcya kąpielowa.

Marienbad w Czechach.

Stacya kolei cesarza Franciszka Józefa w dolinie otoczonej lesistemi górami a otwartej tylko od południa (628 m. n. p. m.), zupełnie ochronne położenie, wspaniałe daleko rozciągające się cieniste drogi przez las górski, z 3 obszernemi łaźniami do kąpieli mineralnych, mułowych, natryskowych i gazowych i 7 zdrojami leczniczemi; jest głównym przedstawicielem zimnych alkaliczno-salinicznych wód leczniczych.

Kreuzbrunnen i Ferdinandsbrunnen, najsilniejsze z wszelkich znanych wód, zawierający sól glauberską okazują się szczególnie skuteczne w rozmaitych chorobach przyrządów trawienia, przyrządów moczowych, kobiecych organów płciowych, w cierpieniach w latach dojrzałości, przeciw utrudnieniu pożywienia, jak w gośćcu, stłuszczeniu, cukrzycy, itp.

Waldquelle uznaną jest w przewlekłych chorobach oddechowych.

Rudolfsquelle działa szczególniej lecząco w przewlekłych nieżytach przewodu moczowego itd. **Ambrosius- i Karolinenbrunn (najobfitszy zdrój w żelazo w Austryi i Niemczech),** są leczniczemi zdrojami czysto żelazistemi. **Kąpiele mułowe Marienbadzkie** są najsilniejsze ze wszystkich znanych żelazistych kąpieli mułowych.

Miasto ma gustownie urządzone hotele i mieszkalne domy, urząd pocztowy, telegrafowy i cłowy, dobrze zaopatrzoną czytelnię. Codziennie trzy razy koncerta muzyki zdrojowej, często inne koncerta, bale i kółka tańców, codziennie przedstawienia teatralne.

Katolicki, ewangiel. i anglikański kościół (także nabożeństwo dysunickie i szwedzkie) i bóżnica.

Pora trwa od 1 maja do końca września. Rocznie bywa 14,000 (bez wliczenia turystów i przejeżdżających). Wszelkie inne wody mineralne w halach do picia.

Rozsyłkę wód mineralnych tylko we flaszkach szklannych po 3/4 litra, soli zdrojowej, wyrabianych z niej pastylek i mułu uskutecznia **zarząd kąpielowy,** u którego również w składach dostać można darmo opisów. Prospekta darmo od Magistratu. (852-4-4)

Magistrat — Zarząd kąpielowy. **Marienbad.**

Składy w **Krakowie** u pp. **J. Wentzla, Józ. Goldwassera, Wilh. Goldwassera.**

Jedyny medal przyznany tej instytucyi na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1878 otrzymany został przez p. Daubin.

PAPIER DAUBIN'A
lepszy od wszelkich innych do
trucia much.

Dla przekonania się o tem, że tak jest, dosyć zrobić próbę z 1ym arkuszem i porównać z papierem innego fabrykanta.

Powodzenie tego papieru jest dowodem jego skuteczności i wyższości nad inne. Jestto produkt bardzo tani. Bez trucizny, a zatem mogący być sprzedawanym przez każdego kupca.

Sprzedaje się w ryzach 500 arkuszowych, podzielonych na paczki z 25 arkuszy, do sprzedawania po 5 cent. za arkusz.

W **Krakowie** w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, Wiktora Redyka i Konst. Wiszniewskiego. (701-10-10)

BERGERA LEKARSKIE
MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż zagraniczne naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (575-8-18)

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.



L. 12420/V. (1468)

Dostawa oleju rzepakowego i nafty.

Na czas od 1go lipca 1885 r. do 30go czerwca 1886 roku rozpisuje się dostawa około:

22,000 kilogramów rzepakowego oleju świetlnego,
62,000 „ „ smarnego,
74,000 „ nafty.

Oferty należycie opieczętowane, ostemplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na olej“ należy wnieść najpóźniej **do 13 czerwca 1885 r. godziny 11ej przed południem** do zarządu głównego w Wiedniu, komitetu zarządzającego w Bukareszcie lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie, albo w Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić w jednym z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5% wartości ofiarowanych materyałów.

Warunki dostawcze mogą być przejrzane w zarządach materyałów w Wiedniu, Lwowie, Bukareszcie i Jassach, lub też za uiszczeniem należytości pocztowej, przesłane na wskazane miejsce.

Wiedeń, dnia 26 maja 1885 r.

Rada zawiadowcza.

Zadziwiająco tania sprzedaż
mebli
i zupełnych urządzeń mieszkań,

pochodzących po największej części od **dostojnych państw,** a składających się z mebli do **salonów, jadalń, pokoi męskich, buduarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokoi,** we wszelkich możliwych kształtach, i mniej więcej na 30 pokoi zwykłych mebli, bardzo odpowiednich dla hoteli, zakładów kąpielowych, will i domów wiejskich, bezwzględnie bardzo trwała robota z **pierwszych pracowni** po zadziwiająco tanich cenach.

D. Friem w Wiedniu, I., Bauernmarkt 3,
dom komisowy i wywozowy mebli i urządzeń mieszkań.

Meble państw przyjmuję w komisową sprzedaż.
Cenniki opłatnie i darmo. (1358 42-)